

WPROWADZENIE

20 maja 2019 r. w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie urodziły się pierwsze w Polsce sześcioraczki¹. To wydarzenie odbiło się szerokim echem w mediach. Nowo narodzonych odwiedziła w szpitalu para prezydencka²; rodzeństwo i ich rodzice otrzymali symboliczną wyprawkę od Miasta Krakowa³ oraz pomoc materialną i finansową przyznaną m.in. przez premiera⁴ i samorząd województwa małopolskiego⁵, a same sześcioraczki były w 2019 r. „twarzą” Światowego Dnia Wcześniaka⁶.

Przyjazne gesty ze strony władz różnego szczebla czy samo zainteresowanie zwykłych ludzi są zupełnie zrozumiałe – w końcu mowa o przypadku, który zdarza się raz na 4,7 miliarda urodzeń⁷. Reakcje te nie są jednak charakterystyczne tylko dla nowoczesnego społeczeństwa: doskonałych analogii dostarcza również starożytność.

W niniejszej pracy zamierzam pokazać, jak w starożytnej Grecji i Rzymie postrzegano narodziny więcej niż jednego dziecka podczas jednego porodu. Omówię mitologiczne przykłady wieloraczków (rozdział I), medyczne i astrologiczne poglądy dotyczące powstawania ciąży wielopłodowej (rozdział II

¹ <https://tvn24.pl/krakow/szescioraczki-w-polsce-2019-w-krakowie-urodzily-sie-4-dziewczynki-i-2-chlopcow-ra937210-2023092> (dostęp: 03.03.2020). Już na etapie prac redakcyjnych nad niniejszą książką, 17 stycznia 2021 r. w Poznaniu urodziły się pięcioraczki, cztery dziewczynki i chłopiec: <https://tvn24.pl/poznan/poznan-piecioraczki-przyszly-na-swiat-w-szpitalu-im-karola-marcinkowskiego-przy-ulicy-polnej-zdjecia-4942326> (dostęp: 21.01.2021).

² <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wizyty-krajowe/art,375,para-prezydencka-wizyta-szescioraczki-krakow.html> (dostęp: 03.03.2020).

³ https://twitter.com/RadioZET_NEWS/status/1130818955432603648 (dostęp: 03.03.2020).

⁴ <http://www.wykop.pl/ramka/4979337/samochod-dla-rodziny-szescioraczkow-kluczyki-wreczyl-szef-rzadu/> (dostęp: 03.03.2020).

⁵ <https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-prawie-milion-zlotych-dla-szescioraczkow-z-tylmanowej-wymaga,nld,4345142> (dostęp: 03.03.2020).

⁶ <https://www.wprost.pl/kraj/10270674/para-prezydencka-odwiedzila-jedne-w-polsce-szescioraczki-okazja-byla-wyjatkowa.html> (dostęp: 03.03.2020).

⁷ *Vide supra*, przyp. 1.

i III) oraz koncepcję „krain płodności” – obszarów geograficznych, gdzie miały panować warunki sprzyjające poczynaniu kilkorga dzieci – i wiedzę starożytnych na temat ciąży mnogiej w świecie zwierząt (rozdział IV). Następnie wskażę historyczne przykłady narodzin wieloraczków (rozdział V), umiejscowienie ciąży mnogiej w prawie rzymskim (rozdział VI) i w ówczesnej „kulturze masowej”, na którą składały się teatr, poezja i literatura paradoksograficzna (rozdział VII).

W pracy odnoszę się także do cywilizacji starożytnego Bliskiego Wschodu, którym jednak nie poświęciłam osobnego rozdziału. Moja decyzja wynika z tego, że mezopotamskie, egipskie i biblijne źródła dotyczące tego tematu są liczebnie skromniejsze od przykładów grecko-rzymskich – dla tego kręgu kulturowego nie sposób więc przedstawić tego zagadnienia w równie wieloaspektowy sposób. Z drugiej strony teksty antyczne mogą niekiedy posłużyć za dobre analogie i komentarze dla starszych przykładów. Postanowiłam zatem zastosować metodę przywoływania źródeł bliskowschodnich tam, gdzie omawiam podobne konteksty grecko-rzymskie. Dla wygody Czytelnika na końcu książki zamieściłam aneks zestawiający wykorzystany materiał orientalny (ten *stricto* związany z ciążą mnogą i wieloraczkami). O ile wiem, do tej pory nie powstała praca poświęcona temu zagadnieniu w odniesieniu do starożytnego Bliskiego Wschodu (być może właśnie z powodu wspomnianych wyżej ograniczeń źródłowych). Odwołałam się do wszystkich przykładów, na które natrafiłam, Czytelnik może więc uznać materiał ujęty w aneksie za reprezentatywny.

Zakres chronologiczny pracy wyznaczają dostępne źródła pisane. Jeśli weźmiemy pod uwagę teksty bliskowschodnie, najstarszy uwzględniony przeze mnie przykład pochodzi z XVIII w. p.n.e. W przypadku zaś źródeł greckich początek wyznaczam na VII w. p.n.e., kiedy powstały zachowane (fragmentarycznie) poematy dotyczące mitologicznych bliźniąt. Trzeba jednak pamiętać, że koncepcje zawarte w tych tekstach powstały wcześniej. Ostatni autor, którego pracę uznaję jeszcze za „źródło podstawowe”, to Paweł Egineta; tym samym za drugą ramę mojego zakresu chronologicznego przyjmuję VII w. n.e.

Podstawą pracy są teksty pisane. Źródła materialne (archeologiczne, ikonograficzne, numizmatyczne) pełnią rolę pomocniczą.

Kulturowa historia wieloraczków w zarysie

Temat ciąży mnogiej był stale obecny w źródłach z różnych epok, choć – z przyczyn naturalnych – tych interesujących przypadków nie odnotowano zbyt wiele. Nic w tym dziwnego, jeśli spojrzeć na statystyki. Posłużę się danymi dla Stanów Zjednoczonych z początku XX w., czyli z okresu dość bliskiego naszym czasom, w którym jednak medycyna nie miała jeszcze takiego wpływu na częstotliwość powstawania ciąży wielopłodowej, jak dzisiaj (terapię hormonalne, *in vitro*). Zgodnie z tymi wyliczeniami bliźnięta rodzą się raz na 85 porodów, trojaczki

raz na 7000 porodów, a czworaczki raz na 750 000 porodów⁸ (brak danych dla większej liczby dzieci)⁹. Pokazuje to, że narodziny bliźniąt były i są dość powszechnym zjawiskiem, ale jego wyjątkowość rośnie z każdym kolejnym dzieckiem urodzonym podczas jednego porodu. Konsekwencje tej prawidłowości widać w kulturowej historii wieloraczków. Narodziny bliźniąt i bliźnięta jako bohaterowie mitu, legendy czy eposu to bardzo powszechne motywy, występujące w wielu kulturach i epokach, co obrazuje chociażby liczba odnoszących się do bliźniąt podkategorii zebranych przez folklorystę Stitha Thompsona w jego monumentalnym dziele *Motif-Index of Folk-Literature*¹⁰. Motywów związanych

⁸ Choć statystyki z innych krajów mogą się nieznacznie różnić, na podstawie danych z przedziału od połowy XIX w. do 1895 r. Dionys Hellin opracował tzw. regułę Hellina (Hellin's Law) – metodę obliczania prawdopodobieństwa narodzin bliźniąt, trojaczków i czworaczek. Według posiadanych przez niego danych bliźnięta rodziły się raz na 89 porodów, trojaczki raz na 89², a czworaczki raz na 89³, vide D. Hellin, *Die Ursache der Multiparität der uniparen Tiere überhaupt und der Zwillingschwangerschaft beim Menschen insbesondere*, München 1895, s. 25: „Während man sagen kann, dass beim Menschen durchschnittlich eine Zwillingsgeburt auf etwa 89 einfache Geburten vorkommt tritt eine Drillingsgeburt auf (89)² einfache Geburten auf, eine Vierlingsgeburt auf (89)³; überhaupt, soweit dies in Grenzen der Möglichkeit liegt, erscheint eine x fache Geburt auf (89)^{x-1} einfache Geburten”; cf. L. Gedda, *Twins in History and Science*, transl. by M. Milani-Comparetti, Springfield, Ill. 1961, s. 61.

⁹ L.B. Arey, *Developmental Anatomy*, Philadelphia-London 1924, s. 67.

¹⁰ S. Thompson, *Motif-Index of Folk-Literature: A Classification of Narrative Elements in Folktales, Ballads, Myth, Fables, Mediaeval Romances, Exempla, Fabliaux, Jest-Books and Local Legends*, vol. I–VI, Copenhagen 1955–1958: A116. Twin gods; A116.1. Twin gods – one mortal, other immortal; A116.2. Twin goddesses (or trinity of goddesses); A116.2.1. Twin daughters of a god; A511.1.2.1. Twin culture heroes quarrel before birth; A515.1.1. Twin culture heroes; A515.1.1.1. Twin culture heroes sired by two fathers; A515.1.1.2. Twin culture heroes – one foolish, one clever; A515.1.1.3. Twin culture heroes conceived of as sun and moon; A527.1.1. Divine twins make selves a bow and arrow; A736.3.1. Sun and moon as twin brothers; A910.5. Waters created by divine twins; A1273. Twin first parents; B241.2.8.1. Newly-born divine twins cared for by mother-of-tigers; D1347.3.1. Magic pills insure birth of twin sons; D1501.8. Medicine causes woman to bear twins; D2161.5.6. Cure by surviving twin; F601.5. Extraordinary companions are brothers (twins, triplets); G11.11.1. Albino twins with cannibal appetite; H61.1. Recognition of twins by golden chain under their skin; H255. Test: which of twins is elder; K1311.1. Husband's twin brother mistaken by woman for her husband; K1921.3. Queen changes her own ugly twins for slave's pretty son; M369.7.1. Prophecy: birth of twins; M371.0.2. Father throws boy of boy-girl twin birth into river to avoid evil effects of twin birth; N312. Separation of twins through being carried off by beast; N342.3. Jealous and overhasty man kills his rescuing twin brother; R153.4.2. Mother hides twin (triplet) sons to keep them from death; S314. Twins (triplets) exposed; T575.1.3. Twins quarrel before birth in mother's womb; T581.8. Woman bears twins at end of footrace (with king's horses); T581.10. Twins born in tent; mother abducted; T584.2.1.1. Twins freed from dead mother's body as body rots; **T587. Birth of twins**; T587.1. Birth of twins an indication of unfaithfulness in wife; T587.2. Twins born one with ear of other in mouth; T587.2.1. Immediately after birth of twins one puts the other in his mouth; T587.3. Last born twin conceived first; **T685. Twins**; T685.1. Twin adventurers; T685.2. Hostile twins; T685.3. Twins who look exactly alike; T685.4. Twins: as twins are reared one born earlier becomes continually weaker, the other stronger. Pogrubieniem i podkreśleniem wyróżniłam dwie główne kategorie poświęcone bliźniętom.

z trojaczkami i pozostałymi typami wieloraczków, nawet liczonych razem, jest zaś znacznie mniej¹¹.

Średniowieczne kroniki i roczniki często odnotowywały to, co w danym okresie uznawano za wyjątkowe. Przykładowo w kronice Sigiberta z Gembloux (ok. 1030–1112), kontynuowanej przez Anzelma z Gembloux (I poł. XII w.), pod rokiem 1125 znajduje się informacja o ciężkiej zimie, głodzie i narodzinach zdeformowanego dziecka; w tym samym czasie w Brabancji „inna kobieta w jednym porodzie wydała czterech chłopców”¹². Podobne przypadki znajdziemy także u polskiego rocznikarza, Jana Długosza (1415–1480). Wymienia je wśród prodigiów i monstrów – różnych zjawisk uznawanych od starożytności za „znaki” zsyłane przez bóstwa. Pod rokiem 1270 odnotował: „Mówiono, że w tym roku wydarzyło się w Polsce wiele dziwnych rzeczy. W ziemi krakowskiej pewna kobieta, szlachcianka, Małgorzata, żona komesa Wirobosława ze wsi Nakel [i.e. Nakło – uzup. DL] dwudziestego stycznia w Krakowie wydała na świat na raz trzydzieścioro sześcioro żywych dzieci, które jednak zmarły tego samego dnia”¹³. Znacznie bardziej prawdopodobne wydarzenie miało miejsce w okresie wojen lombardzkich (1452–1454): „Pewna kobieta w Rzymie urodziła na raz siedmiu synów. Choć dwu z nich zmarło, jednak pięciu pozostałych żyło i chowało się; i ta sprawa, i to rozmnożenie płodu, budziła podziw i – jak pospolicie mówią – weszła w sferę nadprzyrodzoną”¹⁴.

Jak widać, kroniki i roczniki odnotowywały narodziny większej liczby dzieci niż dwoje lub troje podczas jednego porodu¹⁵, zestawiając takie przypadki

¹¹ F601.5. Extraordinary companions are brothers (twins, triplets); R153.4.2. Mother hides twin (triplet) sons to keep them from death; S314. Twins (triplets) exposed; **T586. Multiple births**; T586.1. Many children at a birth; T586.1.1. Four children at a birth; T586.1.1.1. Six children at a birth; T586.1.2. Seven children at a birth; T586.1.3. Nine children at a birth; T586.1.4. Five children at a birth for four successive years; T586.1.5. Forty sons born in one day; T586.3. Multiple birth as result of relations with several men; T586.3.1. Woman ravished by three brothers bears triplets; T586.3.2. Triplets killed by tribe at birth; T586.5. Extraordinarily frequent childbirth; T586.5.1. Woman bears child every month; T586.5.2. Child born each day for seven days; **T686. Quadruplet heroes**; **T687. Triplets (as heroes)**.

¹² *Chronicon Sigeberti Gemblacensis monachi*, [w:] *Patrologiae Cursus Completus*, acc. J.-P. Migne, t. 160, Lutetiae Parisiorum 1854, s. 248: (...) *alia mulier enixa est quatuor masculos uno partu* (1125B).

¹³ *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*. Lib. 7–8, ed. S. Budkova et al., Varsaviae 1975: *Multa monstra eo anno in Poloniae regionibus accidisse nunciata sunt. In terra Cracoviensi matrona quedam nobilis Margaretha, consors comitis Viroboslai de villa Nakel, triginta sex pueros uno partu, vivos quidem, sed eodem die mortuos effudit* (tłum. polskie: *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Ks. 7, ks. 8, 1241–1299, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 2009, s. 211).

¹⁴ *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*. Lib. 12, ed. K. Baczkowski et al., Cracoviae 2003: *Mulier quedam Rome septem filios peperit uno partu. Quorum cum duo mortui essent, quinque tamen superstites vivebant et nutriebantur resque ipsa et multiplicatio fetus in admirationem et, ut vulgo aiunt, in religionem veniebat* (tłum. polskie: *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Ks. 12, 1445–1461, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 2009, s. 165).

¹⁵ Użytecznego zestawienia dokonał Claudius Mayer w dwuczęściowym artykule, w którym zebrał wzmianki o narodzinach wieloraczków (sześcioraczków i liczniejszych przypadków) od starożytności do XX w., *vide idem, Sextuplets and Higher Multiparous Births: A Critical Review of History and Legend from Aristoteles to the 20th Century. Part I, „Acta Geneticae Medicae et*

z klęskami naturalnymi. Z kolei znacznie częstsze narodziny bliźniąt, choć nie budziły takiej grozy, potrafiły występować w ambiwalentnych kontekstach. W literaturze średniowiecznej wielokrotnie pojawiał się motyw narodzin bliźniąt powiązany z oskarżeniem matki dzieci o cudzołóstwo¹⁶, czyli typ T587.1 w indeksie motywów Thompsona: „Narodziny bliźniąt jako oznaka niewierności żony” (*Birth of twins an indication of unfaithfulness in wife*). Erik Kooper zauważył, że w części utworów motyw ten był rozszerzony o narodziny siedmioraczków. Przyczynę tego badacz upatrywał w powstaniu w kręgu medyków z Salerno koncepcji „siedmiokomorowej macicy”, w której mogło się rozwinąć maksymalnie siedmioro dzieci¹⁷ – było to dość zaskakujące przetworzenie hippokratejskiego poglądu o dwukomorowej budowie macicy, co miało z kolei umożliwiać poczęcie dwójki dzieci¹⁸. Zastrzeżenia natury moralnej w odniesieniu do powstawania bliźniąt należy prawdopodobnie tłumaczyć podejrzeniem – niepopieranym przez medyków z epoki¹⁹, ale chyba podzielanym przez zwykłych ludzi – że ciąża bliźniacza była efektem stosunku seksualnego kobiety z dwoma mężczyznami²⁰. Taki pogląd mentalność wieków średnich mogła w pewnym stopniu odziedziczyć po starożytności²¹. Motyw „niemoralnie” spłodzonych bliźniąt pojawił się w słynnej opowieści autorstwa Marii z Francji (II poł. XII w.) pt. *Buczynka* (*Lai de Frêne*)²². Żona bretońskiego rycerza urodziła mu bliźniaczych synów. Jej sąsiadka, żona innego rycerza, rzekła swemu mężowi, że kobiety rodzą bliźnięta tylko wtedy, gdy dzieci te mają dwóch ojców. Sąsiadka szybko została ukarana za pomówienia – sama urodziła bliźniaczki. Zrozpaczona kobieta przyjęła propozycję służącej, by potajemnie pozbyć się jednego dziecka. Służka zostawiła dziewczynkę na gałęzi jesionu²³ rosnącego w pobliżu opactwa, jednocześnie prosząc Boga o jej ocalenie. Dziecko znalazł odźwierny opactwa i przekazał je przeoryszy, która nadała dziewczynce imię Buczynka i wychowała ją. Finalnie,

Gemellologiae: Twin Research” 1/2 (1952), s. 118–135 i *idem*, *Sextuplets and Higher Multiparous Births: A Critical Review of History and Legend from Aristoteles to the 20th Century. Part II*, „Acta Geneticae Medicae et Gemellologiae: Twin Research” 1/3 (1952), s. 242–276.

¹⁶ Zestawienie utworów zawierających ten motyw i ich krótkie omówienie można znaleźć w: E. Kooper, *Multiple Births and Multiple Disaster: Twins in Medieval Literature*, [w:] *Conjunctures: Medieval Studies in Honor of Douglas Kelly*, ed. K. Busby, N.J. Lacy, Amsterdam–Atlanta, Ga. 1994, s. 253–270.

¹⁷ *Ibidem*, s. 262–264.

¹⁸ O poglądach Hippokratesa dotyczących przyczyn powstawania bliźniąt *vide infra*, s. 110–113.

¹⁹ Współczesna medycyna wśród czynników sprzyjających ciąży wielopłodowej dwujajowej wymienia częstotliwość odbywanych stosunków seksualnych, stąd nie jest wykluczone, że za ludowym przesądem stoi realna obserwacja relatywnie częstych przypadków ciąży bliźniaczych u prostytutek, *vide Położnictwo i ginekologia*, red. nauk. G.H. Bręborowicz, t. I, wyd. II, Warszawa 2016, s. 140.

²⁰ E. Kooper, *Multiple Births...*, s. 267–269. Motyw ten jest też krótko omówiony w: B. Rowland, M. Jennings, *Unheavenly Twins*, „Neuphilologische Mitteilungen” 85/1 (1984), s. 108–114.

²¹ *Vide infra*, s. 39–44, 124, 128, 142–144.

²² Polskie tłumaczenie można znaleźć w: *Arcydziela francuskiego średniowiecza*, red. Z. Czerny, Warszawa 1968, s. 223–232.

²³ Fr. *frêne* to ‘jesion’. Dziewczynce nadano imię od nazwy drzewa, na którym ją znaleziono, więc polskie tłumaczenie Buczynka jest niedokładne.

po perypetiach związanych z rozpoznaniem dziewczyny przez jej matkę i krótkotrwałymi zaślubinami jej bliźniaczej siostry (Leszczyнки) z jej ukochanym, Buczynka zostaje żoną rycerza²⁴.

Wątek oskarżenia o niemoralne poczęcie bliźniąt zawierała także słynna legenda o Małgorzacie Holenderskiej (1234–1276), żonie hrabiego Hennebergu²⁵. Opowieść doczekała się wielu wersji różniących się szczegółami, ale jej główny trzon przedstawia się następująco: hrabina zarzuciła kobiecie niższego stanu, która urodziła bliźnięta²⁶, że musiała się dopuścić cudzołóstwa, gdyż niemożliwym było, by jeden mężczyzna w tym samym czasie począł w niej dwójkę dzieci. Za to pomówienie Małgorzatę wkrótce spotkała kara – zmarła w połogu, wydając na świat potomstwo, którego liczba w różnych wersjach wynosiła 364 albo 365. Według legendy dzieci ochrzczono w opactwie w Loosduinen, w którym też została pochowana ich matka. Loosduinen stało się sławne wśród pielgrzymów, w szczególności tych chcących wymodlić sobie potomstwo. W XVI w. w opactwie wystawiono tablice upamiętniające wydarzenia związane z hrabiną²⁷. Według Claudiusa Mayera legenda o Małgorzacie Holenderskiej i wzmianka u Długosza o Małgorzacie z okolic Krakowa to dwa warianty tej samej opowieści²⁸. Nietrudno sobie wyobrazić, że w liczbie 36 odnoszącej się do dzieci polskiej Małgorzaty zabrakło jednej cyfry.

Innym popularnym wątkiem w średniowiecznych opowieściach było usiłowanie zabicia wieloraczków poprzez ich utopienie. Taką genezę miało podanie o pochodzeniu Lamissiona, legendarnego króla Longobardów (jego narodziny przypadałyby na koniec IV w.²⁹), odnotowane przez Pawła Diakona (VIII w.):

W tym czasie pewna nierządnicą urodziła naraz siedmioro dzieci i ta matka, okrutniejsza od wszystkich dzikich zwierząt, wrzuciła je do sadzawki, aby się ich pozbyć. (...) Tutaj zaś przytrafiło się, że król Agelmund udając się w drogę, przybył nad wspomnianą sadzawkę. Zatrzymał konia i ze zdziwieniem patrzył na biedne dzieci. Dzidą, którą trzymał w rękach, zawracał je to w jedną, to w drugą stronę. Wtedy jedno z nich schwyliło rączką królewską dzidę. Król zdjęty litością i wielce zdumiony tym wydarzeniem

²⁴ *Buczynka* zawiera podobne elementy jak inna, XIII-wieczna pieśń, *Galeran de Bretagne* Jeana Renauta. Porównania dokonał P.V. Rockwell, *Twin Mysteries: ceci n'est pas un Fresne. Rewriting Resemblance in Galeran de Bretagne*, [w:] *Conjectures: Medieval Studies in Honor of Douglas Kelly*, ed. K. Busby, N.J. Lacy, Amsterdam–Atlanta, Ga. 1994, s. 487–504.

²⁵ J. Bondeson, A. Molenkamp, *The Countess Margaret of Henneberg and Her 365 Children*, „Journal of the Royal Society of Medicine” 89 (1996), s. 711–716; L.A. Reid, *Monstrosity, Monument and Multiplication: “The Lamenting Lady” Margaret of Henneberg (and Her 365 Children) in Early Modern England*, [w:] *Unnatural Reproductions and Monstrosity: The Birth of the Monster in Literature, Film, and Media*, ed. A. Wood, B. Schillace, Amherst–New York 2014, s. 113–132.

²⁶ Jan Bondeson i Arie Molenkamp wskazują opowieści z podobnym wątkiem (uboga matka wieloraczków wyszydzana przez arystokratkę), w których zamiast bliźniąt występują trojaczki, *vide eadem*, *The Countess Margaret...*, s. 715–716.

²⁷ *Ibidem*, s. 712–713.

²⁸ C.F. Mayer, *Sextuplets... Part II*, s. 273.

²⁹ Źródła zewnętrzne pozwalają weryfikować wersję Pawła Diakona dopiero od końca V w., *vide* J. Strzelczyk, *Zapomniane narody Europy*, wyd. II, Poznań 2015, s. 172.

powiedział, że dziecię to będzie wielkim człowiekiem. Nakazał szybko wydobyć je z sadzawki, oddać niańce i wychować z wielką starannością. Ponieważ wydobył je z sadzawki, która w ich języku zwie się „lama”, nadał mu imię Lamission³⁰.

Legenda związana z siostrą Karola Wielkiego, Irmentrudą (zm. 820 r.), hrabiną Altdorf, założycielką dynastii Welfów, łączyła oba wątki: wyszydzenie innej matki wieloraczków oraz topienie dzieci. Zarzuciwszy ubogiej kobiecie, która urodziła trojaczki, niemoralne prowadzenie się, Irmentruda sama została wkrótce matką dwunastu synów. Chcąc uniknąć oskarżenia o cudzołóstwo, zleciła położnej utopienie jedenastu z nich. Nad brzegiem rzeki kobietę spotkał jednak hrabia i chciał dowiedzieć się, co przyniosła ze sobą. Położna skłamała, że to szczenięta (*Welfs*), które zamierzała utopić. Hrabia postanowił zatrzymać kilka szceniąt i w ten sposób odkrył prawdę. Zdecydował o wychowaniu wszystkich synów oraz o zmianie imienia rodowego na Welfowie³¹. Identyczny schemat opowieści znajdujemy także w historiach innych rodów³².

Również wiedza medyczna o mechanizmach powstawania ciąży wielopłodowej była spuścizną starożytności³³. W tym temacie można wyróżnić dwie gałęzie średniowiecznej nauki. Pierwszą z nich była „ginekologia”, której koncepcje dotyczące ciąży mnogiej zawarto w traktatach poświęconych ciąży i porodowi³⁴.

³⁰ Paulus Diac. *HL*. I 15: *His temporibus quaedam meretrix uno partu septem puerulos enixa, beluis omnibus mater crudelior in piscinam proiecit necandos. (...) Contigit itaque, ut rex Agelmund, dum iter carperet, ad eandem piscinam deveniret. Qui cum equo retento miserandos infantulos miraretur hastaque, quam manu gerebat, huc illucque eos inverteret, unus ex illis iniecta manu hastam regiam comprehendit. Rex misericordia motus factumque altius ammiratus, eum magnum futurum pronuntiat. Moxque eum a piscina levare praecepit, atque nutrice traditum omni cum studio mandat alendum; et quia eum de piscina, quae eorum lingua lama dicitur, abstulit, Lamission eidem nomen inposuit* (tłum. polskie: Paweł Diakon, *Historia Longobardów*, [w:] *Historia rzymska; Historia Longobardów*, tłum., wstęp, kom. I. Lewandowski, Warszawa 1995, s. 206).

³¹ J. Bondeson, *The Two-Headed Boy, and Other Medical Marvels*, Ithaca, NY 2000, s. 87–88.

³² Rodzina Trazegnies: arystokratka oskarża matkę bliźniąt o cudzołóstwo – uboga kobieta przeklina bogaczkę, aby rodziła tyle dzieci, co świnia – arystokratka rodzi trzynaścioro dzieci – każe je wszystkie utopić – dzieci ratuje jej mąż (wszystko miało dzieć się w 1276 r., w tym samym roku, w którym zmarła Małgorzata Holenderska);

rodzina d'Urfé: j.w., zmienia się tylko liczba dzieci (dwanaścioro);

rodzina Porcelet (fr. 'prosiak'): arystokratka oskarża matkę trojaczek o cudzołóstwo – uboga kobieta przeklina bogaczkę, że jest nikczemna jak świnia – arystokratka rodzi dziewięścioro prosiąt (według jednej wersji) lub dziewięścioro dzieci, które każe utopić – dzieci ratuje jej mąż;

rodzina Montigny-le-Gannelon: uboga kobieta przeklina bogaczkę, aby rodziła tyle dzieci, co świnia – arystokratka rodzi dziewięścioro dzieci – zostawia jedno z nich, a resztę każe utopić – dzieci ratuje jej mąż; *vide* J. Bondeson, *The Two-Headed Boy...*, s. 88. *Cf.* legendę z X w. o hiszpańskich lordach z rodu Lara w: C.F. Mayer, *Sextuplets... Part II*, s. 245.

³³ Starożytne i średniowieczne koncepcje powstawania wieloraczków zestawia: G. Zuccolin, *Ancient and Medieval Twins: Medical Theory and Moral Implications*, [w:] *Pregnancy and Childbirth: History, Medicine and Anthropology*, ed. C. Gislón Dopfel, California 2018, s. 96–102.

³⁴ O traktatach ginekologicznych *vide* M.H. Green, *From "Diseases of Women" to "Secrets of Women": The Transformation of Gynecological Literature in the Later Middle Ages*, „*Journal of Medieval and Early Modern Studies*” 30/1 (2000), s. 5–40.

Te liczne prace miały wspólne źródło: późnoantyczne tłumaczenie na łacinę *Ginekologii* Soranosa, greckiego medyka żyjącego w II w. n.e.³⁵, przypisywane niejakiemu Muscionowi (ok. VI w.)³⁶. W traktacie Musciona znajdował się tylko jeden passus związany z tematem ciąży mnogiej: zalecenia dla położnej, jak odebrać poród bliźniąt, trojaczków lub czworaczków³⁷. Sam rękopis tej pracy – manuskrypt z IX w.³⁸ – jest słynny z powodu dołączonych doń ilustracji przedstawiających m.in. ułożenie w macicy trojaczków, czworaczków i jedenastoraczków (!), które są miniaturami postaci dorosłych (tzw. homunkulusy), ułożonymi w macicy w różnych pozycjach³⁹. Porady dotyczące poprawnego odebrania wielopłodowego porodu można znaleźć także w niełacińskich traktatach, np. w XV-wiecznym manuskrypcie Sloane 2463 napisanym w języku średnioangielskim⁴⁰ oraz w pochodzącym z tego samego okresu traktacie francuskim (wymieniającym też narodziny trojaczków)⁴¹. Hebrajski traktat z XIV w., *Trudności porodu* (*Miqoši ha-ledah*), wymienia ciążę bliźniaczą wśród czynników utrudniających poród⁴².

Druga gałąź tej nauki dotyczyła samego procesu powstawania kilku płodów. Pod tym względem średniowiecze kontynuowało myśl Arystotelesa, który łączył ciążę mnogą z nadmiarem i podziałem nasienia⁴³. Awicenna (980–1037) przejął za Stagirytą ten pogląd, dodając do niego rolę odczuwania przez kobietę przyjemności (*delectatio foeminarum*) podczas stosunku seksualnego, przekładającą się na ruchy macicy, pod wpływem których miało dochodzić do podziału nasienia⁴⁴. Powtórzył także arystotelejskie stwierdzenie, że podczas jednego porodu kobieta może wydać na świat maksymalnie pięcioro dzieci (*v. proles in*

³⁵ Vide infra, s. 128–130.

³⁶ B. Rowland, M. Jennings, *Medieval Multiple Birth*, „Neuphilologische Mitteilungen” 81/2 (1980), s. 170.

³⁷ Omawiam ten passus na s. 148.

³⁸ Słynny Codex Bruxellensis 3714. Obecnie znane są też inne ilustrowane manuskrypty, vide B. Rowland, M. Jennings, *Medieval Multiple Birth*, s. 170, przyp. 5; cf. eidem, *Unheavenly Twins*, s. 108–109.

³⁹ Ilustracja przedstawiająca bliźnięta została dodana w XII w., vide M.H. Green, *The Sources of Eucharius Rösslins 'Rosegarden for Pregnant Women and Midwives' (1513)*, „Medical History” 53 (2009), s. 175, 177.

⁴⁰ *Medieval Woman's Guide to Health: The First Gynecological Handbook*, ed. B. Rowland, London 1981, s. 133–134; na temat autorstwa traktatu vide M.H. Green, *Obstetrical and Gynecological Texts in Middle English*, „Studies in the Age of Chaucer” 14 (1992), s. 61, 81–82.

⁴¹ Biblioteka Narodowa Francji, MS fr. 2043, s. xv, f. 99v.: *Et se la mere auoit deux ou troys enfans ensemble en son ventre le medecin doit faire que l'ung viengne apres l'autre* [wyróż. DL], cyt. za: M.H. Green, *Making Women's Medicine Masculine. The Rise of Male Authority in Pre-Modern Gynaecology*, Oxford–New York 2008, s. 262, przyp. 54.

⁴² Ms. heb. 1120 f. 66v. (Paris, Bibliothèque Nationale), [w:] R. Barkai, *A Medieval Hebrew Treatise on Obstetrics*, „Medical History” 33 (1988), s. 115.

⁴³ Szczegółowo o koncepcji Arystotelesa vide infra, s. 119–123.

⁴⁴ Avicenna, *De animal. IX 10 (de generatione spermatis)*. J.M. Thijssen, *Twins as Monsters: Albertus Magnus's Theory of the Generation of Twins and Its Philosophical Context*, „Bulletin of the History of Medicine” 61/2 (1987), s. 245–246.

uno ventre)⁴⁵. Tę liczbę zwiększył arabski chirurg Abulcasis (936–1013) w *Księdze o metodzie* (*Kitab al-taṣrif*) – stwierdził tam, że płodów może być na pewno więcej niż dziesięć, gdyż sam znał przypadek poronienia piętnastu⁴⁶.

Również Albert Wielki (ok. 1200–1280) powtórzył poglądy Arystotelesa (o roli podziału nasienia) i Awicenny (o znaczeniu odczuwania przyjemności przez kobietę)⁴⁷. Samemu Albertowi przypisano powstały w XIII lub XIV w. traktat *O intymnych sprawach kobiet*⁴⁸ (*De secretis mulierum*), który rolę podziału nasienia w powstawaniu wieloraczków omawiał w rozdziale IV *O powstawaniu stworzeń niedoskonałych* (*De generatione animalium imperfectorum*). Oprócz głównego tekstu, praca zawierała komentarze, które badacze podzielili na dwie grupy: wersję A i wersję B⁴⁹. W komentarzu w wersji A, w passusie dotyczącym powstawania ciąży mnogiej, pojawił się interesujący element: anegdota o kobiecie, która miała urodzić „siedemdziesiąt figur wyobrażenia ludzkiego”⁵⁰ (*septuaginta figuras hominum*)⁵¹, co miałyby być dowodem na istnienie w macicy 70 komórek (*cellulas*) zdolnych do implementacji w nich zarodka – sam autor zresztą w to nie wierzył. Było to prawdopodobnie echo poglądu szkoły saleriańskiej o siedmiu komorach w macicy, powstałe być może w wyniku błędu w tradycji rękopiśmiennej – tym bardziej, że wersja B rozważała w tym miejscu możliwość narodzin bliźniąt, trojaczków, dziewięcioraczków⁵² oraz siedmioraczków⁵³.

⁴⁵ Avicenna, *De animal.* IX 10 (*de generatione spermatis*).

⁴⁶ Abulcasis, *Chirurgia* II 75 za: *La Chirurgie d'Abulcasis*, trad. par L. Leclerc, Paris 1861, s. 179.

⁴⁷ Albertus Magnus, *De animal.* IX 2.6 (*et est digressio vere declarans causam geminorum et modum et tempus naturalis partus*), XVIII 2.2 (*de causa propter quam ex uno concubitu concipiuntur aliquando multi filii*); J.M. Thijssen, *Twins as Monsters...*, s. 245–246.

⁴⁸ Moja propozycja tłumaczenia tego tytułu na język polski opiera się na ustaleniach Moniki Green dotyczących znaczenia słowa *secretum* w traktatach medycznych, *vide* M.H. Green, *From "Diseases of Women"...*, s. 7, 15.

⁴⁹ Pseudo-Albert Wielki, *O sekretach białogłowskich*, oprac. J. Krocak, J. Zagożdżon, wstęp J. Zagożdżon, Wrocław 2012 (*Bibliotheca Curiosa* 11), s. 17.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 102.

⁵¹ Ps.-Albertus, *De secret. mul.* IV. com. A.

⁵² Cf. Paulus Diac. *HL* I 15: *His temporibus quaedam meretrix uno partu septem puerulos enixa, beluis omnibus mater crudelior in piscinam proiecit necandos. Hoc si cui impossibile videtur, relegat historias veterum, et inveniet, non solum septem infantulos, sed etiam novem unam mulierem semel peperisse. Et hoc certum est maxime apud Aegyptios fieri* (tłum. polskie: Paweł Diakon, *Historia Longobardów*, s. 206: „W tym czasie pewna nierządnica urodziła naraz siedmioro dzieci i ta matka, okrutniejsza od wszystkich dzikich zwierząt, wrzuciła je do sadzawki, aby się ich pozbyć. Jeśli fakt takiego porodu wydaje się komuś nieprawdopodobny, niech przeczyta dawne historie, a dowie się z nich, że pewna kobieta urodziła naraz nie siedmioro, lecz dziewięcioro dzieci. Pewne jest, iż szczególnie często zdarza się to w Egipcie”). *Vide infra*, s. 169.

⁵³ Ps.-Albertus, *De secret. mul.* IV. com. B: *quia tantum sunt septem habitacula in matrice mulieris* („ponieważ tyleż co siedem jest pomieszczeń w macicy kobiety”). Co ciekawe, pogląd ten miał pochodzić z Arystotelesowego dzieła *De spermate* (*Arist. dicit in libro de spermate*). Jest to zapewne błędne przypisanie Arystotelesowi średniowiecznej pracy Pseudo-Galena o tymże tytule, z której szkoła saleriańska zaczerpnęła koncepcję o siedmiu komorach macicy. O traktacie Pseudo-Galena *vide* O. Merisalo, P. Pahta, *Tracing the Trail of Transmission: The Pseudo-Galenic*

W epoce nowożytnej popularność zyskały traktaty teratologiczne – prace zbierające informacje o najróżniejszych kuriozach natury: trzęsieniach ziemi, kometach, morskich potworach, hybrydach, w tym o narodzinach wieloraczków. Tym tematowi poświęcone było dzieło Konrada Lykosthenesa (1518–1561) *Prodigiorum ac ostentorum chronicon* wydane w 1557 r.⁵⁴ Jego praca to swoiste kalendarium różnych fenomenów naturalnych, poczynając od czasów biblijnych. Na setki przytoczonych przez Lykosthenesa przypadków narodzin wieloraczków było stosunkowo mało. Pomijając przykłady starożytne i średniowieczne (już omówione wyżej), nowszym przykładem była historia Dorothei, która ok. 1500 r. w Italii urodziła dwadzieścioro dzieci w dwóch porodach – za pierwszym razem dziewięścioro, za drugim jedenaścioro⁵⁵. *Chronicon* Lykosthenesa zawierał, oprócz wielu innych ilustracji, słynny drzeworyt, który przedstawiał kobietę z obłącaną założoną na szyję, podtrzymującą wydatny brzuch. Choć rycina służyła autorowi do zobrazowania każdego porodu wieloraczków, w późniejszych pracach najczęściej podpisywano ją jako przedstawienie Dorothei.

W tychże późniejszych dziełach temat ciąży mnogiej omówiony był w podobny sposób, a przykłady narodzin wieloraczków najczęściej się powtarzały. Po Lykosthenesie najbardziej poczytnym autorem był Pierre Boaistuau (ok. 1517–1566). W 1560 r. wydał *Histoires prodigieuses et mémorables*, w których, w rozdziale siódmym drugiej księgi⁵⁶, zreferował różne koncepcje podziału nasienia, dającego w efekcie dwójkę, trójkę, piątkę lub siódmkę dzieci. Dalej wymienił przykłady greckie, rzymskie i biblijne, legendę o Lamissionie, Dorothei, Małgorzacie z okolic Krakowa i Małgorzacie Holenderskiej. Innym autorem był Ulisses Aldrovandi (1522–1605), lekarz i humanista. Pośmiertnie, w 1642 r., wydano jego dzieło *Monstrorum historia*⁵⁷. W rozdziale o powstawaniu płodów i porodach omówił standardowy zestaw poświadczeń zaczerpniętych ze źródeł starożytnych i średniowiecznych⁵⁸, trzeba jednak przyznać, że jego passus o ciąży mnogiej był znacznie bardziej erudycyjny od omówienia Boaistuau. Aldrovandi odnotował ponadto przypadki narodzin trojaczków i czworaczków ze swojej rodzinnej Bolonii.

De spermate in Latin, [w:] *Science Translated. Latin and Vernacular Translations of Scientific Treatises in Medieval Europe*, ed. M. Goyens et al., Leuven 2008, s. 91–104. Cf. *Women's Secrets: A Translation of Pseudo-Albertus Magnus' De Secretis Mulierum with Commentaries*, transl. H.R. Lemay, New York 1992, s. 175. O tradycji siedmioraczków u Arystotelesa piszę też na s. 168.

⁵⁴ K. Lykosthenes, *Prodigiorum ac ostentorum chronicon* (...), per Henricum Petri, Basileae [1557] (egzemplarz: München, BSB, nr 4 L.impr.c.n.mss.11).

⁵⁵ *Ibidem*, s. 509.

⁵⁶ P. Boaistuau, *Histoires prodigieuses et mémorables: extraites de plusieurs fameux auteurs grecs & latins, sacrez & profanes, divisées en six livres* (...), par la veuve de Gabriel Buon. A Paris 1598 (egzemplarz: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k53784h>; dostęp: 17.04.2021), s. 445–453.

⁵⁷ U. Aldrovandi, *Monstrorum historia cum Paralipomenis historiae omnium animalium*, typis Nicolai Tebaldinis, Bononiae 1642 (egzemplarz: <https://books.google.pl/books?id=AiDXDm-BJHcC&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false>; dostęp: 14.03.2020).

⁵⁸ *Ibidem*, s. 51–53.

Choć autorzy tych prac przeważnie powtarzali kazusy z innych źródeł, tego typu dzieła pozostają istotne, gdyż pokazują dość zestandaryzowany zestaw informacji, jakimi dysponowali ich czytelnicy. Wyobrażenia człowieka epoki nowożytnej o ciąży mnogiej uzupełniał folklor. Wspomniane legendy o początkach różnych średniowiecznych rodów, zawierające wątek narodzin wieloraczków i próby ich utopienia, w swych kanonicznych wersjach powstawały właśnie w XVI i XVII w. (choć najprawdopodobniej bazowały na źródłach średniowiecznych)⁵⁹. Przekaz o pochodzeniu Welfów został unieśmiertelniony przez braci Grimm, opierających się na kronice z 1580 r.⁶⁰

W epoce nowożytnej powstały jednak także nowe opowieści o zdumiewająco znajomych schematach. W II poł. XV w. w kościele w Great Wishford pochowano Tomasza i Edytę Bonhamów; nad ich inskrypcją nagrobną umieszczono wizerunki ich dziewięciorga dzieci. W XVII w. zinterpretowano ten relief następująco: Edyta urodziła całe swoje potomstwo w dwóch porodach – za pierwszym razem były to bliźnięta, za drugim (po siedmioletniej nieobecności Tomasza) siedmioraczki⁶¹. Z lat między 1605 a 1630 pochodziła inna historia: w wiosce Chulmleigh (nieodległej od Great Wishford) ubogi mężczyzna powrócił do domu po siedmiu latach nieobecności. Rok później żona urodziła mu siedmioraczki. Mężczyzna postanowił włożyć dzieci do koszyka i je utopić. Nad rzeką spotkała go pani włości, do których należała wioska, i zapytała, co ma w koszyku. Skłamał, że to szczenięta, które zamierza utopić. Pani zażądała pokazania psów, gdyż zapragnęła jednego przygarnąć. Zobaczywszy dzieci, zdecydowała o odebraniu ich mężczyźnie, nakazała je wychować i każdemu z nich zapewniła prebendę w parafii⁶². Cóż za mieszanek legendy o lokalnych siedmioraczkach z narracją o genezie Welfów! Na tym nie koniec rozwoju opowieści. Według innego źródła siedem krzyży wzniesionych nieopodal miejscowości miało upamiętniać owe siedem prebend⁶³. Ta sama historia poświadczona była dla wsi Upton Scudamore⁶⁴. W folklorze irlandzkim występuje także identyczna opowieść o siedmioraczkach i siedmiu parafiach; odnotowano ją w hrabstwie Mayo w 1936 r.⁶⁵

Lekarze i chirurdzy epoki nowożytnej, tak jak ich średniowieczni poprzednicy, również bazowali na koncepcjach wypracowanych w starożytności⁶⁶. W pracach

⁵⁹ J. Bondeson, *The Two-Headed Boy...*, s. 89.

⁶⁰ *Ursprung der Welfen*, [w:] *Deutsche Sagen*, hrsg. von den Brüdern Grimm, Bd. II, Berlin 1818, s. 233–236.

⁶¹ E. Ettlinger, *Seven Children at One Birth*, „Folklore” 81/4 (1970), s. 268–269.

⁶² *Ibidem*, s. 273.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 274.

⁶⁵ Zestawienie i omówienie nowożytnych legend o siedmioraczkach w: S.J. Davies, *Desperate Father or Murderous Fool? The Genesis of One Migratory Legend of Poverty, Fecundity and Multiple Birth*, „Folk Life” 54/2 (2016), s. 81–97.

⁶⁶ O nowożytnej ginekologii: V. Worth-Stylianou, *Introduction*, [w:] *Pregnancy and Birth in Early Modern France. Treatises by Caring Physicians and Surgeons (1581–1625)*, ed. and transl. by

medycznych znajdowały się ponadto passusy identyczne treściowo z ekskursami z traktatów teratologicznych. Nie tylko jednak medycy korzystali z „literatury popularnej” tej epoki – zapożyczenia zachodziły też w przeciwnym kierunku. Dla autorów prac o kuriozach natury niekwestionowanym autorytetem był Ambroise Paré (ok. 1510–1590)⁶⁷, chirurg francuskiego dworu. W 1573 r. wydał on *Dwie księgi o chirurgii* (*Deux livres de chirurgie*). W drugiej z nich, o tytule *Des monstres et prodiges*, opisał zjawisko ciąży mnogiej⁶⁸. Na wstępie Paré stwierdził, że kobieta najczęściej rodzi jedno dziecko, ale może także urodzić dwoje, „które nazywa się bliźniętami lub *bessons* [po katalońsku znaczy to ‘bliźniaki’ – uzup. DL]; są też takie, które rodzą troje, czworo, pięcioro, sześcioro i więcej”⁶⁹. Następnie przeszedł do przyczyn powstawania wieloraczków. Krótko wspomniał pogląd Empedoklesa, łączący powstawanie ciąży mnogiej z nadmiarem nasienia, oraz koncepcję, którą przypisał stoikom, jakoby liczba urodzonych dzieci była związana z liczbą komór w macicy kobiety – od tego jednak Paré się zdystansował. Dalej przytoczył kilka dowodów anegdotycznych, w tym znany nam już przypadek Małgorzaty z Krakowa, która miała urodzić 36 dzieci⁷⁰, wzięty jednak nie bezpośrednio od Długosza, a z kroniki Marcina Kromera (1512–1589). Rozdział o ciąży mnogiej miał różne zakończenia w zależności od wydania pracy Parégo. We wspomnianej tu edycji z 1573 r. autor tylko zapowiedział, że teraz przejdzie do omówienia hermafrodytyzmu, który wynikał z tego samego, co narodziny wieloraczków: nadmiaru nasienia (*superabondance de matiere*)⁷¹. Jednak w drugim wydaniu swojej pracy (z 1575 r.⁷²) postanowił skomentować koncepcję o siedmiu komorach macicy, stwierdzając, że mogą ją uważać za słuszną tylko ci, którzy są „kompletnymi ignorantami w dziedzinie anatomii” (*tout ignares*

V. Worth-Stylianou, Toronto 2013, s. XVI–XXVII; K.D. Read, *Birthing Bodies in Early Modern France. Stories of Gender and Reproduction*, Farnham 2011.

⁶⁷ Bardziej szczegółowe informacje o Ambroisie Parém w: J.-P. Poirier, *Ambroise Paré: un urgentiste au XVI^e siècle*, Paris 2005.

⁶⁸ A. Paré, *Deux livres de chirurgie*. 1. *De la génération de l'homme, et manière d'extraire les enfans hors du ventre de la mère, ensemble ce qu'il faut faire pour la faire mieux, et plus tost accoucher, avec la cure de plusieurs maladies qui luy peuvent survenir*. 2. *Des monstres tant terrestres que marins avec leurs portraits plus un petit traité des plaies faictes aux parties nerveuses*, par Ambroise Paré, premier Chirurgien du Roy, & iuré à Paris. Chez André Wechel, a Paris 1573 (egzemplarz: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k53958h>; dostęp: 19.04.2021), s. 398.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 401. Na temat tego passusu w dziele Parégo *vide* L.J. Rather, *Ambroise Paré, the Countess Margaret, Multiple Births, and Hydatidiform Mole*, „Bulletin of the New York Academy of Medicine” 47/5 (1971), s. 508–515.

⁷¹ A. Paré, *Deux livres de chirurgie...*, s. 403. O hermafrodytyzmie u Parégo i innych badaczy epoki nowożytnej *vide* D. Lewandowska, *Androgyn czy hermafrodyta? Studium nad hermafrodytyzmem w źródłach antycznych*, Warszawa 2019, s. XVII–XXIII.

⁷² A. Paré, *Les oeuvres de M. Ambroise Pare conseiller, et premier chirurgien du Roy. Avec les figures & portraits tant de l'anatomie que des instruments de chirurgie, & de plusieurs monster. Le Vingt-cinquesme Livre, traitant des Monstres & Prodiges*. Chez Gabriel Boun, a Paris 1575 (egzemplarz: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k53757m>; dostęp: 19.04.2021).

de l'Anatomie)⁷³. Paré ostatecznie opowiedział się za poglądem Arystotelesa o nadmiarze nasienia jako przyczynie powstawania ciąży wielopłodowej.

Wiedza Parégo opierała się zatem głównie na znajomości filozofów i medyków starożytnych oraz wziętych z prac tych i późniejszych autorów anegdot o kobietach rodzących więcej niż jedno dziecko. Przykładem bardziej rozbudowanej rozprawy medycznej był opublikowany w 1668 r.⁷⁴ *Traktat o chorobach kobiet w ciąży i położnic* (*Traité des maladies des femmes grosses et de celles qui sont accouchées*) François Mauriceau (1637–1709). Autor stanowczo zaprzeczył pogładowi, jakoby liczba urodzonych dzieci miała zależeć od liczby komór w macicy, gdyż macica jest organem ułożonym liniowo, który nie dzieli się w ten sposób. Za zupełnie możliwe uważał narodziny bliźniąt, trójczków i czworaczków, przytoczył też przykłady o liczniejszych wieloraczkach z prac autorów starożytnych i z rozprawy Abulcasisa. Kazus Małgorzaty Holenderskiej był dla niego tylko cudowną opowieścią (*pour miracle, ou pour fable*)⁷⁵. Dalej Mauriceau wymienił symptomy, po których kobieta mogła poznać, że jest w ciąży mnogiej: za najpewniejszy znak uznał odczuwanie przez nią ruchów po obu stronach brzucha⁷⁶. W następnym rozdziale omówił kwestię superfetacji (dodatkowego zapłodnienia), czyli zapłodnienia komórki jajowej uwolnionej w kolejnym cyklu owulacyjnym u już będącej w ciąży kobiety⁷⁷ – w rzeczywistości jednak i starożytni, i nowożytni autorzy pod terminem „superfetacja” rozumieli także superfekundację (nadpłodnienie), czyli zapłodnienie przez plemniki pochodzące z oddzielnych stosunków płciowych kilku komórek jajowych uwolnionych w tym samym cyklu⁷⁸. Mauriceau uważał superfetację za zjawisko możliwe, ale rzadko występujące, wymagające zapłodnienia kolejnej komórki jajowej w ściśle określonym przedziale czasowym⁷⁹. Na koniec rozprawił się z powszechnym poglądem, że bliźnięta, które różniły się rozmiarem, powstały w wyniku superfetacji: przytoczył przykład kobiety, która urodziła dużą, silną dziewczynkę i martwego, wiotkiego chłopca – oboje dzielili to samo łóżysko, co Mauriceau osobiście zbadał, a to wykluczało superfetację⁸⁰.

Ciąża mnoga stanowiła poboczny temat w medycynie aż do drugiej połowy XIX w. Istotną zmianę przyniosły dopiero badania Francisa Galtona (1822–1911), kuzyna Karola Darwina, uważanego za pioniera geminologii (*twin studies*), nauki

⁷³ *Ibidem*, s. 811.

⁷⁴ Nie mam dostępu do pierwszego wydania, więc referuję za wydaniem trzecim: F. Mauriceau, *Traité des maladies des femmes grosses et de celles qui sont accouchées*, troisième édition. A Paris 1681 (egzemplarz: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k1513058s>; dostęp: 19.04.2021). O ciąży mnogiej Mauriceau pisze na s. 96–103.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 97–98.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 99.

⁷⁷ Dopuszcza się teoretyczną możliwość superfetacji do trzeciego miesiąca ciąży, choć jest to dyskusyjne, *vide Położnictwo i ginekologia...*, s. 138.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 137–138.

⁷⁹ F. Mauriceau, *Traité des maladies...*, s. 101–102.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 103. Chłopiec i dziewczynka powinni znajdować się w oddzielnych łóżyskach, więc może łóżyska były zrośnięte.

zajmującej się różnymi aspektami związanymi z narodzinami i wychowywaniem bliźniąt⁸¹. Galton wykorzystał fenomen bliźniąt do badań mechanizmów dziedziczenia. Szczególnie interesowała go rola genów i wpływ środowiska na rozwój człowieka, a pomocne dla niego były obserwacje dokonane na parach bliźniąt. Zwracał uwagę na wygląd rodzeństwa, tempo ich rozwoju, podobieństwo charakteru pisma, a przede wszystkim na ich zachowanie i psychikę. Wyniki tych badań zawarł w artykule z 1875 r.⁸² Galton jednak nie był w pełni świadomy różnic między bliźniętami jedno- i dwujajowymi – dzielił je tylko na bliźnięta o wielkim podobieństwie i niepodobne do siebie. Rozróżnienia tego, absolutnie podstawowego dla geminologii, dokonało w 1924 r. niezależnie od siebie dwóch badaczy: Curtis Merriman i Hermann Siemens⁸³, dostarczając narzędzi nowoczesnym badaniom nad bliźniętami⁸⁴. Warto jednak pamiętać, że mimo rozwoju medycyny jeszcze na początku XX w. popularna była degeneratywna koncepcja powstawania bliźniąt, uważająca narodziny więcej niż jednego dziecka w jednym porodzie za zwierzęcy atawizm lub skutek chorób (epilepsja, syfilis) bądź złego trybu życia (alkoholizm)⁸⁵.

W badania nad fenomenem powstawania i rozwoju bliźniąt zaangażowane są nie tylko różne gałęzie medycyny, ale także antropologia i etnografia. Od początku XX w. genetyka zaczęła dostarczać tym dwóm dziedzinom cennych informacji. Przedstawianie narodzin wieloraczków jako kuriozum natury przeszło z prateratologicznych do prasy⁸⁶, w nauce zaś coraz częściej korzystano z metody statystycznej, za pomocą której zbierano informacje o liczbie urodzonych bliźniąt, ich rozmieszczeniu geograficznym, wieku matek wieloraczków itp.⁸⁷ Na początku XX w. prasa zaczęła donosić o przypadkach morderstw dokonywanych na bliźniętach (np. przez wlewanie dzieciom do gardel wrzącego oleju⁸⁸ czy zakopywanie jednego z bliźniąt żywcem⁸⁹) wśród części plemion afrykańskich, które

⁸¹ Krótki przegląd rozwoju geminologii w XIX i na początku XX w. można znaleźć w: L. Gedda, *Twins in History...*, s. 24–32.

⁸² F. Galton, *The History of Twins, as a Criterion of the Relative Powers of Nature and Nurture*, „Fraser's Magazine” 12 (1875), s. 566–576.

⁸³ R.D. Rende, R. Plomin, S.G. Vandenberg, *Who Discovered the Twin Method?*, „Behavior Genetics” 20/2 (1990), s. 277–285.

⁸⁴ Czytelnik zainteresowany aktualnym stanem wiedzy w tej dziedzinie może sięgnąć np. po pozycję: E.A. Stewart, *Exploring Twins. Towards a Social Analysis of Twinship*, London 2000, szczególnie s. 39–76.

⁸⁵ L. Gedda, *Twins in History...*, s. 67–68.

⁸⁶ Claudius Mayer odnotowuje najwcześniejszą informację o sześcioraczkach, podaną w prasie popularnej, z 1846 r., *idem*, *Sextuplets... Part I*, s. 128, a z gazety lipskiej z 1718 r. pochodzi wzmianka o narodzinach siedmioraczków, *vide idem*, *Sextuplets... Part II*, s. 251.

⁸⁷ Przykładowo: sprawozdanie z sekcji eugeniki Międzynarodowego Instytutu Antropologii z 1925 r., *Les jumeaux: étude morphologique, fonctionnelle, statistique et psycho-sociologique*, section d'eugénique, réunion du 12 mars 1925 sous la présidence de M. le Docteur G. Hervé, „Revue anthropologique” 35 (1925), s. 209–267.

⁸⁸ J.R. Harris, *A Recent Twin-Murder in S. Africa*, „Folklore” 33/2 (1922), s. 214–233.

⁸⁹ I. Schapera, *Customs Relating to Twins in South Africa*, „Journal of the Royal African Society” 26/102 (1927), s. 118.

uważały takie narodziny za „zły znak”. Zainteresowanie badaczy tym tematem zaowocowało powstaniem rozwijającego się do dziś obszaru badań związanego z narodzinami wieloraczków w Afryce⁹⁰. Podobne badania, na mniejszą skalę, dotyczą także plemion indiańskich⁹¹.

Nieco pobocznym tematem w historii badań nad ciężą mnogą jest prężnie rozwijający się w XX w. nurt badań poświęcony zagadnieniu „boskich/niebiańskich bliźniąt”⁹², będący wypadkową rozwoju religioznawstwa komparatystycznego, językoznawstwa i indoeuropeistyki. Przedmiotem zainteresowania badaczy jest motyw boskich bliźniąt, synów boga nieba, występujący w wielu mitologiach o podłożu indoeuropejskim⁹³. Cechą warunkującą „indoeuropejski” charakter pary braci jest związek postaci z końmi, w szczególności z powożeniem rydwanem – wynalazkiem Indoeuropejczyków⁹⁴. Do tej kategorii zalicza się

⁹⁰ Przykładowe prace: J.R. Harris, *A Recent Twin-Murder...*, *passim*; I. Schapera, *Customs Relating to Twins...*, *passim*; S. Lagercrantz, *Über willkommene und unwillkommene Zwillinge in Afrika*, „Etnologiska studier” 12–13 (1941), s. 5–292; M. Gusinde, *Twins in South Africa*, „Anthropos” 49/3–4 (1954), s. 685–687; J.H.M. Beattie, *Twin Ceremonies in Bunyoro*, „The Journal of the Royal Anthropological Institute of Great Britain and Ireland” 92/1 (1962), s. 1–12; V.W. Turner, *Paradoxes of Twinship in Ndembu Ritual*, [w:] *idem, The Ritual Process: Structure and Anti-Structure*, Ithaca, NY 1966, s. 44–93; G. Granzberg, *Twin Infanticide – A Cross-Cultural Test of a Materialistic Explanation*, „Ethos” 1/4 (1973), s. 405–412; H.L. Ball, C.M. Hill, *Reevaluating “Twin Infanticide”*, „Current Anthropology” 37/5 (1996), s. 856–863; M.L. Bastian, „The Demon Superstition”: *Abominable Twins and Mission Culture in Onitsha History*, „Ethnology” 40/1 (2001), s. 13–27; A. Masquelier, *Powers, Problems, and Paradoxes of Twinship in Niger*, „Ethnology” 40/1 (2001), s. 45–62; *Twins in African and Diaspora Cultures: Double Trouble, Twice Blessed*, ed. Ph.M. Peek, Bloomington 2011.

⁹¹ L. Gedda, *Twins in History...*, s. 6–8; G. Devereux, *Mohave Beliefs Concerning Twins*, „American Anthropologist”, New Series, 43/4 (1) (1941), s. 573–592; J.E. Levy, *The Fate of Navajo Twins*, „American Anthropologist”, New Series, 66/4 (1) (1964), s. 883–887.

⁹² Więcej na ten temat: J.R. Harris, *The Cult of the Heavenly Twins*, Cambridge 1906; D.J. Ward, *The Divine Twins. An Indo-European Myth in Germanic Tradition*, Berkeley–Los Angeles 1968; *idem, The Separate Functions of the Indo-European Divine Twins*, [w:] *Myth and Law Among the Indo-Europeans*, ed. J. Puhvel, Berkeley–Los Angeles–London 1970, s. 193–202; J. Puhvel, *Comparative Mythology*, Baltimore–London 1987 [1989], s. 284–290.

⁹³ Motyw boskich bliźniaczych braci pojawia się też w innych mitologiach świata (np. *vide* A. Métraux, *Twin Heroes in South American Mythology*, „The Journal of American Folklore” 59/232 [1946], s. 114–123), jednak nie ma on genetycznego związku z indoeuropejskimi „boskimi bliźniętami”.

⁹⁴ Najstarsze znalezione rydwany pochodzą z grobów kultury Sintaszta-Pietrowka z okolic Uralu, datowanej na lata 2100–1800 p.n.e. O kulturze Sintaszta-Pietrowka i datowaniu rydwanów *vide* P.F. Kuznetsov, *The Emergence of Bronze Age Chariots in Eastern Europe*, „Antiquity” 80/309 (2006), s. 638–645; D.W. Anthony, *The Sintashta Genesis: The Roles of Climate Change, Warfare, and Long-Distance Trade*, [w:] *Social Complexity in Prehistoric Eurasia. Monuments, Metals, and Mobility*, ed. B.K. Hanks, K.M. Linduff, Cambridge–New York 2009, s. 47–73. Pełne opracowanie na temat wynalazku rydwanu i indoeuropejskiego słownictwa związanego z powożeniem w: D.W. Anthony, *The Horse, the Wheel, and Language. How Bronze-Age Riders from the Eurasian Steppes Shaped the Modern World*, New Jersey 2007. *Cf.* J.P. Mallory, *In Search of Indo-Europeans. Language, Archaeology and Myth*, London 1989. O związku indoeuropejskich „boskich bliźniąt” z rydwanem także w: R. Drews, *The Coming of Greeks. Indo-European Conquests in the Aegean and*

greckich Dioskurów, wedyjskich Aświnów⁹⁵ (Nasatjowie), litewskich Ašvieniai, łotewskich Dieva dēli, a czasem także jeszcze inne pary, w tym herosów (nie-bogów) i rodzeństwo mieszanej płci⁹⁶. Martin West zwraca jednak uwagę, że obecnie wśród religioznawców panuje konsensus jedynie co do trzech wymienionych wyżej, możliwych do wydzielenia tradycji (wedyjskiej, greckiej i bałtyjskiej)⁹⁷. Rzeczywistym przedmiotem zainteresowania w tej dziedzinie badań jest jednak fenomen pary bóstw i towarzyszący jej zestaw toposów, powtarzających się w innych mitologiach indoeuropejskich, a nie „bliźniaczość” bogów sama w sobie.

Historia badań

Historia badań nad ciężą mnogą w starożytności – niezwiązaną z tematyką mitologiczną – jest nader skromna. Jak wyżej wskazałam, autorzy różnego rodzaju prac mieli tendencję do przytaczania starożytnych koncepcji powstawania ciąży wielopłodowej lub przypadków narodzin wieloraczków – po te przykłady sięgali już autorzy średniowieczni, więc można tu mówić o kontynuacji praktyki powtarzania zdania autorytetów w danej dziedzinie, a nie odrębnego badania zjawisk występujących w epoce starożytnej. To „przyczynkowe” zainteresowanie ciężą mnogą w starożytności widać jeszcze u badaczy z początku XX w. W 1935 r. Jonah Skiles napisał krótką notę o dwóch passusach

the Near East, Princeton–New Jersey 1988, s. 152–153. Cf. C. Grottanelli, *Yoked Horses, Twins, and the Powerful Lady: India, Greece, Ireland and Elsewhere*, „Journal of Indo-European Studies” 14/1–2 (1986), s. 125–152. Nie wolno mylić rydwanu (pojazdu jednoosiowego z ruchomą piastą) z wozem (pojazdem dwuosiowym) lub wózkiem (pojazdem jednoosiowym). Przedstawienie dwuosiowego wozu pojawia się na sztandarze z Ur (ok. 2600 p.n.e.). Wozy i wózki teoretycznie mogły powstać niezależnie w Mezopotamii, aczkolwiek póki co najstarsze pozostałości wozów (IV tys. p.n.e.) pochodzą z terenów kultur stepowych.

⁹⁵ *A Practical Sanskrit Dictionary*, ed. by A.A. Macdonell, London 1929 [1971], s. 43, s.v. asvina: ‘like horseman’; J. Mitra, *Ashvins, the Twin Celestial Physicians, and Their Medical Skill*, „Proceedings of the Indian History Congress” 45 (1984), s. 220–228.

⁹⁶ Katalog ten rozszerzają np. James Patrick Mallory i Douglas Quentin Adams, zaliczając do kategorii „Divine Twins” także anglo-saksońskich legendarnych Hengista i Horsę oraz walijskich Brana i Manywydana, *vide eidem*, *The Oxford Introduction to Proto-Indo-European and the Proto-Indo-European World*, Oxford–New York 2006, s. 432; cf. J.P. Mallory, *In Search of Indo-Europeans...*, s. 132 (zreferowanie trójdzielnej koncepcji Dumézila, w której boskie bliźnięta są protektorami płodności i dobrobytu), 135, 140. W przypadku mitologii germańskiej taką parą mogliby być Alkowie (wzmiankowani przez Tacyta [Tac. Germ. 43], który porównuje ich do Dioskurów), choć charakter tych bóstw jest mocno dyskusyjny, *vide* A. Szrejter, *Mitologia germańska. Opowieści o bogach mroźnej Północy*, wyd. II, Gdańsk 2006, s. 190–193. O bliźniętach w legendach walijskich *vide* A. Welsh, *Doubling and Incest in the Mabinogi*, „Speculum” 65/2 (1990), s. 344–362; M. York, *The Divine Twins in the Celtic Pantheon*, „Journal of Indo-European Studies” 23/1–2 (1995), s. 83–112.

⁹⁷ M.L. West, *Indo-European Poetry and Myth*, Oxford–New York 2007, s. 187; na s. 186–191 komentuje temat „boskich bliźniąt”, tam też podaje aktualną bibliografię.

ze źródeł antycznych dotyczących narodzin pięcioraczków⁹⁸. Do niezbyt owocnej kwerendy zachęciły go doniesienia prasowe o kanadyjskich siostrach Dionne – pierwszych znanych pięcioraczkach, które przeżyły poród i okres niemowlęcy – urodzonych rok wcześniej. Skiles dosłownie nazwał dwa przytoczone przez siebie przykłady źródłowe „interesującymi antycznymi paralelami” (*interesting ancient parallels*)⁹⁹ do przypadku pięcioraczek Dionne. W ciągu kolejnych lat popularność kanadyjskich sióstr rosła; zostały oficjalnymi podopiecznymi króla Jerzego VI i królowej Elżbiety oraz beneficjentkami rządowego programu alimentacyjnego *Dionne Quintuplets’ Guardianship Act, 1935*, a kolejne etapy ich dorastania śledzili czytelnicy i widzowie po obu stronach Atlantyku¹⁰⁰. Dumny ze swoich rodaczek William Alexander napisał w 1937 r. notę o jednym pasusie z kodyfikacji justyniańskiej, na który zwrócił mu uwagę znajomy profesor prawa¹⁰¹. Porównał znany przykład pięcioraczków z Aleksandrii¹⁰² z siostrami Dionne, stwierdzając (pochopnie, jak dalej wykażę), że wieloraczkę z okresu Cesarstwa Rzymskiego uznawane były za wynaturzenie i zagrożenie dla porządku świata.

Temat bliźniąt w starożytności gruntownie zgłębiły dwie badaczki: Francesca Mencacci¹⁰³ i Véronique Dasen¹⁰⁴. Mencacci skoncentrowała się na badaniach nad fenomenem bliźniąt w kulturze rzymskiej, sporadycznie odnosząc się do pozostałych wieloraczek¹⁰⁵. Dasen zajęła się kwestią bliźniąt w ramach szerszego zainteresowania starożytną ginekologią. Jej prace omawiające liczniejsze

⁹⁸ J.W.D. Skiles, *Quintuplets in Antiquity*, „The Classical Journal” 30/8 (1935), s. 493–494.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 494.

¹⁰⁰ Krótko o historii sióstr Dionne: M.M. Clay, *Quadruplets and Higher Multiple Births*, Oxford–Philadelphia 1989, s. 5–8. O siostrach ukazało się kilka monografii, m.in. W.E. Blatz, *Collected Studies on the Dionne Quintuplets*, Toronto 1937; *idem*, *The Five Sisters: A Study of Child Psychology*, New York 1938; L. Barker, *The Dionne Legend: Quintuplets in Captivity*, New York 1951; J. Brough, *“We Were Five”: The Dionne Quintuplets’ Story from Birth Through Girlhood to Womanhood*, New York 1965 (we współpracy z siostrami Dionne).

¹⁰¹ W.H. Alexander, *The Significance of Quintuplets*, „The Classical Journal” 32/6 (1937), s. 359–360.

¹⁰² *Vide infra*, s. 207.

¹⁰³ F. Mencacci, Felices leti: *i guerrieri gemelli nell’epica latina*, „Annali della Facoltà di Lettere e Filosofia” 14 (1994), s. 15–30; *eadem*, *I fratelli amici: la rappresentazione dei gemelli nella cultura romana*, Venezia 1996 [non vidi]; *eadem*, *Relazioni di parentela nella comunità servile. Gli schiavi gemelli*, [w:] *Schiavi e dipendenti nell’ambito dell’“oikos” e della “familia”*. Atti del XXII Colloquio GIREA, Pontignano (Siena) 19–20 novembre 1995, a cura di M. Moggi, G. Cordiano, Pisa 1997, s. 213–232.

¹⁰⁴ V. Dasen, *Les jumeaux dans l’antiquité classique*, [w:] *Des jumeaux et des autres*, ed. C. Savary, Ch. Gros, Genève 1995, s. 135–156; *eadem*, *Les jumeaux dans l’imaginaire funéraire grec*, [w:] *Les pierres de l’offrande*, ed. G. Hoffmann, Zürich 2001, s. 72–89; *eadem*, *Jumeaux, jumelles dans l’Antiquité grecque et romaine*, Zürich 2005; *eadem*, *Naître jumeaux: un destin ou deux*, [w:] *L’embryon: formation et animation. Antiquité grecque et latine, traditions hébraïque, chrétienne et islamique*, ed. L. Brisson et al., Paris 2008, s. 109–122.

¹⁰⁵ F. Mencacci, *Orazi e Curiazi: uno scontro fra trigemini ‘gemelli’*, „Materiali e discussioni per l’analisi dei testi classici” 18 (1987), s. 131–148; *eadem*, *I fratelli amici...*, s. 47–49.

wieloraczkę należy jednak uznać za przyczynkową¹⁰⁶. Monografie Mencacci i Dasen w zasadzie wyczerpują temat bliźniąt w starożytności grecko-rzymskiej, ale materiał dotyczący pozostałych wieloraczków nie został przez nie w pełni wykorzystany. Według Dasen w starożytności – ma tu ona przede wszystkim na myśli Rzymian – uważano, że narodziny więcej niż trójki dzieci w ramach jednego porodu były groźnym naruszeniem naturalnego porządku, wyrazem gniewu bogów. Jest to teza, którą w niniejszej pracy – mam nadzieję, że przekonująco – podważam.

Terminologia

Słownictwo, jakim posługuje się dana społeczność, dostarcza nam informacji o tym, jak jego użytkownicy postrzegają świat. Dwa główne języki źródeł, którymi zajmuję się w niniejszej pracy, to greka i łacina. W obu istnieją nazwy określające ‘bliźnięta’ i ‘trojaczkę’. Są to odpowiednio: dla ‘bliźniąt’ greckie διδυμοί¹⁰⁷ i łacińskie *gemi*¹⁰⁸ (PIE **yemonos*¹⁰⁹); dla ‘trojaczki’ τριδυμοί¹¹⁰ i *trigemi*/*tergemi*¹¹¹. Innymi słowy, zarówno para, jak i triada urodzonego w jednym porodzie rodzeństwa mają oddzielne nazwy, za którymi stoją konkretne wyobrażenia: dwójki lub trójki dzieci.

Po sumeryjsku ‘bliźniak’ to *maš*¹¹², pisane znakiem klinowym oznaczającym także połowę. ‘Bliźnięta’ to *maš-tab-ba*¹¹³, gdzie *tab* to ‘podwojenie, powtórzenie, towarzysz’, *maš-tab-ba* oznacza zatem dosłownie ‘podwojenie połowy’. W tym języku istniała także możliwość opisanie ‘bliźniaków’ lub ‘bliźniaczek’ przez złożenie liczebnika z rzeczownikiem ‘chłopiec’ / ‘dziewczynka’ w liczbie mnogiej, przykładowo: ‘dwie dziewczynki’ to 2 *munus.meš* (*munus* ‘kobieta’,

¹⁰⁶ V. Dasen, *Multiple Births in Graeco-Roman Antiquity*, „Oxford Journal of Archaeology” 16/1 (1997), s. 49–63; *eadem*, *Les naissances multiples dans les textes médicaux antiques*, „Gesnerus: Swiss Journal of the History of Medicine and Sciences”, H. 3–4, Bd. 55 (1998), s. 183–204; *eadem*, *Blessing or Portent? Multiple Births in Ancient Rome*, [w:] *Hoping for Continuity. Childhood, Education and Death in Antiquity and the Middle Ages*, ed. K. Mustakallio et al., Rome 2005, s. 61–73.

¹⁰⁷ LSJ, s.v. διδυμος: ‘double; twofold; twin’.

¹⁰⁸ OLD, s.v. *geminus*: ‘twin; identical; a pair’; cf. także OLD, s.v. *gemellus*: ‘twin; double’ i *germanus*: ‘a full brother’. Cf. Non. 494 [L], s.v. *gemi*: *dicuntur ex uno utero uno die editi* („*gemi*: tak nazywa się tych, którzy urodzili się z jednej macicy jednego dnia”); Fest. Pauli 30 [L], s.v. *bignae*: *geminæ dicuntur, quia bis una die natae sunt* („*bignae*: tak nazywa się bliźniaczki, ponieważ rodzi się je dwa razy jednego dnia”).

¹⁰⁹ Związane z skt. *yamá-*; w średnioirlandzkim *emon* określa także trojaczkę, *vide* R. Matuszewska, *Etymological Dictionary of Proto-Celtic*, Leiden–Boston 2009, s.v. *yemono*, s. 438.

¹¹⁰ LSJ, s.v. τριδυμος: ‘threefold; three born at the birth’.

¹¹¹ OLD, s.v. *trigeminus*: ‘born as one of triplets; threefold’.

¹¹² ePSD, s.v. *maš*: ‘twin’.

¹¹³ R. Labat, F. Malbran-Labat, *Manuel d'épigraphie akkadienne*, VI^e édition, Paris 2002, s. 71, s.v. *maš* (nr 74): *MAŠ-TAB-BA* ‘tous le dieux’, ^{LU}*MAŠ-TAB-BA* ‘jumeau’.

meš to wyznacznik liczby mnogiej); ‘dwaj chłopcy’ to 2 *nita.meš* (*nita* ‘mężczyzna’)¹¹⁴. Sumeryjski nie znał jednak (a przynajmniej nie mamy tekstu, który by to poświadczał) wyrazu na oznaczenie trojczków – dysponował jedynie liczebnikiem *eš* ‘trzy’¹¹⁵.

Akadyjski posiadał za to oba określenia. Dla ‘bliźniaka’ istniało w tym języku słowo *māšu*¹¹⁶ (l.mn. *māšū*) – oczywiście zapożyczenie z sumeryjskiego – oraz *tū’amu*¹¹⁷, oznaczające także ‘podwójny obiekt’. ‘Trojaczki’ to po akadyjsku *takšū*¹¹⁸, aczkolwiek nie była to chyba często używana forma, skoro babiloński komentarz do *Šumma izbu* wyjaśniał, że jej synonimem było *šalalti* (od *šalāš* ‘trzy’)¹¹⁹. Lista leksykalna z V w. p.n.e.¹²⁰ znaleziona w Sippar tłumaczyła sumeryjskie *eš* ‘trzy’ na akadyjski jako: *šalalti*, *ma’dūti* (‘wiele’) i *takšū*¹²¹. W hebrajskim istniało jedynie słowo określające ‘bliźniaka’: *tā’ôm*¹²², będące w związku z czasownikiem *tā’am*¹²³ ‘być podwójnym’ (cf. aram. / syr. *te’oma*, arab. *tau’am*). *Tā’ôm* występuje w Biblii hebrajskiej jedynie cztery razy¹²⁴, ale za każdym razem w liczbie mnogiej, czyli *tōmîm* (kontrahowane do *tōmim*). Najprawdopodobniej od syriackiej wersji słowa ‘bliźniak’ pochodzi imię Tomasz (Θωμάς). W Ewangelii Jana (J. 20.24) apostoł Tomasz nazwany został Tomaszem Bliźniakiem (Θωμάς Δίδυμος), który w tradycji gnostycznej stał się „bliźniakiem Chrystusa”¹²⁵. Nie jest poświadczone żadne hebrajskie słowo oznaczające ‘trojaczki’¹²⁶. Jak zatem widać, semickie

¹¹⁴ Tak w *Šumma izbu*, zbiorze omenów ludzkich i zwierzęcych płodów, vide *La serie teratologica Šumma izbu: testo, tradizione, orizzonti culturali*, trad. N. De Zorzi, vol. I–II, Padova 2014, s. 360 i 365.

¹¹⁵ ePSD, s.v. *eš*: ‘three’.

¹¹⁶ CAD, s.v. *māšu*: ‘twin’.

¹¹⁷ CAD, s.v. *tū’amu*: ‘twin’, ‘double object’.

¹¹⁸ CAD, s.v. *takšū*: ‘triplets’, ‘tripod’.

¹¹⁹ *Ibidem*.

¹²⁰ BM 92693.

¹²¹ A II/4:178ff za: CAD, s.v. *takšū*.

¹²² Strong 8380.

¹²³ Strong 8382: ‘to be double’.

¹²⁴ Gen. 25.24, 38.27 – bracia; Deut. 4.5, 7.4 – młode zwierzęta.

¹²⁵ Identyfikacji tej prawdopodobnie dokonano w syriackiej Edessie. O Tomaszu „Bliźniaku” vide J.R. Harris, *The Dioscuri in the Christian Legends*, London 1903, s. 20–41; *idem*, *The Cult...*, s. 105–125; L.R. Bailey, *The Cult of the Twins at Edessa*, „Journal of the American Oriental Society” 88/2 (1968), s. 342–344; R. Bauckham, *Jude and the Relatives of Jesus in the Early Church*, London–New York 1990 [2004], s. 32–36; Ch.M. Stang, *Our Divine Double*, Cambridge, Mass.–London 2016, s. 64–144; *Dzieje Świętego Tomasza Apostoła*, tłum., wstęp, przyp. L. Rzymowska, Wrocław 2002 (Księgi Osobliwe 2), s. 16–18.

¹²⁶ W *Kronice Synkellosa* (Synk. 176) czytamy o koncepcji (odrzuconej przez autora), jakoby synowie Teracha: Abraham, Nachor i Haran, mieliby być trojczkami (τρίδιδυμος). Powstała ona z powodu sprzecznych relacji o opuszczeniu Harranu przez Abrahama w Księdze Rodzaju i Dziejach Apostolskich. Według Księgi Rodzaju (Gen. 11.26) „[g]dy Terach miał siedemdziesiąt lat, urodził mu się synowie: Abram, Nachor i Haran” (tłum. polskie: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. V, Pallotinum, Poznań 2014, s. 32). Terach zmarł w Harranie w wieku 205 lat (Gen. 11.32), Abraham zaś opuścił to miasto, gdy miał 75 lat (Gen. 12.4). Musiałby zatem rozpocząć tę podróż 60 lat przed śmiercią ojca, tymczasem tekst

formy nie tworzą określenia na bliźnięta od liczebnika ‘dwa’ (akad. *šina*; hebr. *šʾnayim*), w przeciwieństwie do wspomnianych wyżej form indoeuropejskich.

Nie zajmuję się w tej pracy tekstami egipskimi, ale warto dać słowo komentarza także i o tej kulturze. W klasycznym egipskim ‘bliźniak’ to *ḥtr*; słowo to po raz pierwszy pojawiło się w źródle z okresu panowania XXII dynastii (ok. 945–720 p.n.e.)¹²⁷ i było używane jeszcze w koptyjskim w formie *hoter* ‘być połączonym, podwójny’¹²⁸. Owo źródło to tekst wyroczni zapisany na podłużnym pasku papirusu przeznaczonym do noszenia na szyi jako amulet¹²⁹. Miał on uchronić kobietę przed „urodzeniem Horusa¹³⁰, poronieniem i narodzinami bliźniąt”¹³¹. Od okresu XXV dynastii w źródłach zaczynają się pojawiać imiona osób prywatnych, ‘Bliźniak’ (*Pʿ-ḥtr*) i ‘Bliźniaczka’ (*Tʿ-ḥtrt*)¹³², odpowiadające greckiemu imieniu Δίδυμος/Διδύμη czy łacińskim Geminus/Gemina, Gemellus/Gemella¹³³. W zachowanych tekstach nie spotykamy słowa określającego trojaczki.

Źródeł egipskich opisujących mnogi poród i wieloraczki jest bardzo mało¹³⁴. John Baines wskazuje jedynie dwa: stelę z czasów Amenhotepa III, na której

Księgi Rodzaju sugeruje, a Dzieje Apostolskie (Act. Ap. 7.3) wprost wskazują, iż miało to miejsce po śmierci Teracha. Sprzeczności nie ma, jeśli uznać, że Abraham był drugim lub trzecim synem (wymienionym jako pierwszy tylko z racji swego znaczenia dla dziejów Izraela) i to urodzonym kilkadziesiąt lat po pierwszym synu Teracha – zatem bracia nie mogli być trojaczkami. Problem ten komentował także Augustyn z Hippony (Aug. *Quaest. Hept.* I 25.2). Fraza, że komuś w określonym wieku urodziło się kilkoro dzieci, pojawia się jeszcze przy Noem (Gen. 5.32): „A gdy Noe miał pięćset lat, urodzili mu się: Sem, Cham i Jafet” (tłum. polskie: *Pismo Święte...*, s. 28), którzy w Septuagincie określani są po prostu jako τρεῖς υἱοὶ ‘trzej synowie’.

¹²⁷ J. Baines, *Egyptian Twins*, „Orientalia” 54/4 (1985), s. 470; J.-L. Chappaz, *Jumeaux, jumelles et « doubles » en Égypte ancienne*, [w:] *Des jumeaux et des autres*, ed. C. Savary, Ch. Gros, Genève 1995, s. 171.

¹²⁸ *A Coptic Dictionary*, ed. W.E. Crum, Oxford 1939 [2000], s. 726.

¹²⁹ T.G. Wilfong, *The Oracular Amuletic Decrees: A Question of Length*, „The Journal of Egyptian Archaeology” 99 (2013), s. 295–300.

¹³⁰ W swojej poprzedniej książce pisałam, referując passus z *Tetrabiblosu* Klaudiusza Ptolemeusza o narodzinach hermafrodytów i harpokratyków, że „harpokratyk” mógłby być określeniem na słabowite, nie w pełni rozwinięte dziecko – taki opis Harpokratesa znajdujemy w *O Izydzie i Ozyrysie* Plutarcha. Jednocześnie wskazałam na istnienie imienia Hartenu – „Horus, który jest słaby”, i egipskiego określenia na Harpokratesa – Har-pa-chered: „Horus, który jest dzieckiem”. Nie znam wtedy jeszcze przykładu z *Oracular Amuletic Decrees*, ale myślę, że wspiera on moją pierwotną intuicję i „narodziny Horusa” czy „horusowy poród” należy rozumieć jako narodziny wcześniaka. Vide D. Lewandowska, *Androgyn czy hermafrodyta...*, s. 160–161.

¹³¹ J. Baines, *Egyptian Twins*, s. 470: „We shall fill her womb with male and female children. We shall save her from a Horus birth (?), from miscarrying (?) (and) from giving birth to twins». Wydanie tego tekstu znajduje się w: I.E.S. Edwards, *Oracular Amuletic Decrees of the Late New Kingdom*, vol. I, London 1960 (Hieratic Papyri in the British Museum 4), pl. 26, s. 67–69 [non vidi].

¹³² J. Baines, *Egyptian Twins*, s. 471.

¹³³ Więcej o rzymskich imionach nadawanych bliźniętom vide F. Mencacci, *I fratelli amici...*, s. 126–192 [non vidi]; eadem, *Relazioni di parentela...*, passim.

¹³⁴ To samo stwierdzają: R.M. Janssen, J.J. Janssen, *Growing Up in Ancient Egypt*, London 1990, s. 10–12; J.-L. Chappaz, *Jumeaux, jumelles...*, s. 172.

bracia Suti i Hor zwracają się do siebie, mówiąc, że razem wyszli z łona tego samego dnia¹³⁵, oraz *passus* z *Opowiadań o cudownych zdarzeniach z Papirusu Westcara*. W tym drugim przypadku pojawiają się narodziny trojaczków, przyszłych królów Egiptu, dzieci samego boga Ra i żony kapłana User-Ra¹³⁶. Mag Dżedi zapowiedział to królowi Chufu w następujący sposób: (pWestcar 9,7–8) „«To najstarsze z owej trójki dzieci, która (jest) w łonie Rud-Dżedet, przyniesie ci to»”¹³⁷. Niestety w tekście pojawia się tylko liczebnik, a innych porównawczych przykładów z trojaczkami brak.

Liczba ‘trzy’ wydaje się mieć szczególne znaczenie¹³⁸. Babilońska lista leksykalna tłumaczy *eš* (zapisane *e-eš*) jako akadyjskie *ma-a’-du-ti*, co znaczy ‘dużo’¹³⁹. W niektórych formach sumeryjskiego czasownika *eš* jest końcówką trzeciej osoby liczby mnogiej. Marvin Powell wskazuje, że ten fakt gramatyczny mógł zainspirować babilońskich uczonych do takiej interpretacji słowa *eš*¹⁴⁰. Owo *eš* nie jest jednak jedynym sposobem zapisu liczby ‘trzy’. Powell, powołując się na spostrzeżenie François Thureau-Dangina, argumentuje istnienie systemu „trójkowego” liczebników we wczesnym sumeryjskim. Jedna tabliczka zawiera wykaz liczb z ich akadyjskim tłumaczeniem, jest to jednak system inny od tego najczęściej używanego, o którym wspomniałam wyżej. ‘Jeden’ i ‘dwa’ mają swoje odrębne nazwy, odpowiednio: *me-er-ga* i *TAKA* (w przypadku tego znaku nie wiadomo, którą jego wartość fonetyczną należy wybrać). Według tej listy ‘trzy’

¹³⁵ J. Baines, *Egyptian Twins*, s. 462.

¹³⁶ Trojaczki z *Opowiadań* (Usereref, Sah-Ra i Keku) to aluzja do trzech pierwszych królów V dynastii (User-kafa, Sahu-Ra i Nefer-ir-ka-Ra Kakai); legenda o ich narodzinach doprowadziła do interpretacji, że historyczni królowie byli rodzeństwem, co obalili dopiero niedawne badania. Motyw trojaczków może także nawiązywać do trzech rządzących po sobie braci z XIII dynastii, czyli z okresu znacznie bliższego powstaniu *Opowiadań*. Szczegółowo o dyskusji nad historycznością dzieci Rud-dżedet *vide* *Opowieści znad Nilu. Opowiadania egipskie z okresu Średniego Państwa*, tłum., wstęp, kom. F. Taterka, Warszawa 2017, s. 262–275.

¹³⁷ Tłum. polskie: *Opowieści znad Nilu...*, s. 291.

¹³⁸ K. Menninger, *Number Words and Number Symbols: A Cultural History of Numbers*, Cambridge 1969 [New York 1992], s. 16–17: „With Three a new element appears in the concept of numbers. I — You: The I is still in a state of juxtaposition toward the You, but what lies beyond them, the It, is the Third, the Many, the Universe. This statement, in which psychological, linguistic, and numerical elements come together, may perhaps roughly paraphrase early man’s thinking about numbers. ‘One — two — many’: a curious counting pattern, but it is exactly mirrored in the grammatical number forms of the noun, singular — dual — plural, as in the Greek *phílos*, *phílō*, *phíloi*, where the third number form is thus the plural. (...) Three is the ‘beyond,’ the ‘trans-.’ It has been thought that the Latin *tres*, 3, is related to the Latin *trans*, ‘across, beyond’ (the root of *trare*, ‘to penetrate’; cf. *intrare*, ‘to enter by force’); and correspondingly the French *trois*, 3, to *très*, ‘very,’ the English *three* to *through* and thus the Indo-European *trejes* to *tre-*. Even though this theory cannot be proved with certainty, it does have in its favor the striking linguistic resemblance and the possible interpretation of Three as the number transcending the old numerical barrier after number 2 [wyróż. KM]”.

¹³⁹ M.A. Powell, *Sumerian Numeration and Metrology*, praca doktorska, University of Minnesota 1971, s. 27.

¹⁴⁰ *Ibidem*.

to *peš* i wygląda na to, że jest w pewien sposób wartością graniczną. Liczby od czterech do siedmiu określone są w stosunku do ‘trójki’:

- ‘cztery’: *peš-bala* ‘ponad trzy’;
 ‘pięć’: *peš-bala-ge₄* ‘ponad trzy jeden’;
 ‘sześć’: *peš-bala-ge₄-ge₄* ‘ponad trzy jeden, jeden’;
 ‘siedem’: *peš-peš-ge₄* ‘trzy, trzy, jeden’¹⁴¹.

Thureau-Dangin i Powell upatrują w tym genezy systemu sześćdziesiątego¹⁴². „Trójkowy” sposób liczenia jest w każdym razie słabo uchwytny źródło i trudno więcej powiedzieć o jego genezie i użytkowaniu.

Na gruncie studiów nad ugarycką i hebrajską poezją rozpoznano pewną figurę stylistyczną określaną jako „paralelizm numeryczny” (*Number Parallelism*), opisywaną poprzez formułę: „n: n + 1”¹⁴³. Polegała ona na tym, że chcąc wyrazić jakąś wielkość, autor podawał jej bazową wartość i powiększał ją o jeden. Martin West zwrócił uwagę, że ten zabieg stosowali także autorzy greccy¹⁴⁴. W języku polskim też mamy wyrażenia zbudowane na „paralelizmie numerycznym”: „dwoić się i troić” czy „po trzykroć, czterokroć”. W przypadku źródeł starożytnych szczególnie interesują mnie te przykłady, które zawierają wartości „dwa” oraz „trzy”. Jak Czytelnik będzie mógł się przekonać w kolejnych rozdziałach, takie związki frazeologiczne występują wielokrotnie w opisach związanych z ciężą mnogą i moim zdaniem nie w każdym przypadku wskazują dokładnie te wartości, o których mówią – należałoby je raczej rozumieć jako ‘wiele’ / ‘dużo’ / ‘kilka’. West znalazł dwa tego typu przykłady¹⁴⁵, jeden z Księgi Hioba: „Oto Bóg wszystko to sprawia względem człowieka dwa i trzy razy”¹⁴⁶ (Job. 33.29: *hen kāl-’ēlleh yiṭ’al-ēl p’āmayim šālōš ‘im-gāḇer*), i jeden z *Pracy i dni* Hezjoda: „Dwa lub trzy razy się uda”¹⁴⁷ (Hes. Op. 401: *δις μὲν γὰρ καὶ τρίς τάχα τεύξαι*). Do tego dodam od siebie inne przykłady. W Drugiej Księdze Królewskiej mamy frazę: „I spojrzeli ku niemu z góry dwaj lub trzech eunuchowie”¹⁴⁸ (2Kr. 9.32: *wayyašqîpū ēlāw š’nayim š’lōšāh sārîsîm*). W *Cyklu Baala z Ugarit* znajdujemy trzy takie miejsca: KTU 1.2.iii.3: „Dwa (*tn*) stajania pod źródłami ziemi, / trzy (*tlṭ*) przestworza rozpadlin”¹⁴⁹

¹⁴¹ *Ibidem*, s. 30; D.O. Edzard, *Sumerian Grammar*, Leiden–Boston 2003 (Handbuch der Orientalistik Abt. I, Nahe und der Mittlere Osten Bd. 71), s. 66.

¹⁴² M.A. Powell, *Sumerian Numeration...*, s. 32.

¹⁴³ W.G.E. Watson, *Classical Hebrew Poetry. A Guide to Its Techniques*, Trowbridge 1984 (Journal for the Study of the Old Testament Supplement Series 26), s. 144–149; cf. R.H. O’Connell, *Telescoping N + 1 Patterns in the Book of Amos*, „Vetus Testamentum” 46/1 (1996), s. 56–73.

¹⁴⁴ M.L. West, *Wschodnie oblicze Helikonu. Pierwiastki zachodnioazjatyckie w greckiej poezji i micie*, tłum. M. Filipczuk, T. Polański, Kraków 2008, s. 353–354.

¹⁴⁵ *Ibidem*.

¹⁴⁶ Tłum. polskie: *Pismo Świąte...*, s. 564.

¹⁴⁷ Tłum. polskie: Hezjod, *Prace i dni*, [w:] Hezjod, *Narodziny bogów (Theogonia); Prace i dni; Tarcza*, tłum., wstępem i przyp. opatr. J. Łanowski, Warszawa 1999, s. 71.

¹⁴⁸ Tłum. polskie: *Pismo Świąte...*, s. 349.

¹⁴⁹ Tłum. polskie: *Cykl Baala z Ugarit*, tłum. Ł. Tobała, Kraków 2008 (Teksty Starożytnej Palestyny i Syrii 1), s. 99.

(ten sam ustęp powtórzony jest w KTU 1.3.iv.35–36¹⁵⁰) oraz KTU 1.4.iii.17–18: „albowiem dwóch (*tn*) ofiar wzdraga się Baal, trzech (*tl̄t*) – dosiadający obłoków”¹⁵¹. W paragrafie 37 z *Praw hetyckich* stoi: „Jeśli z kobietą ktokolwiek ucieknie, (a) grupa sprzymierzeńców za nimi pójdzie, jeśli dwoje lub troje ludzi (2 LÚ.MEŠ na-aš-ma 3 LÚ.MEŠ) zginie, odszkodowania nie ma”¹⁵². W bilingwicznym traktacie między Hattusilisem III a Ramzesem II¹⁵³, w wersji zachowanej w języku akadyjskim¹⁵⁴, w części dotyczącej wzajemnego zwracania zbiegów, czytamy:

Jeśli ucieknie jeden człowiek z kraju Ramzesa, Wielkiego Króla, króla kraju Mišri [i.e. Egiptu – uzup. DL], lub jeśli dwoje ludzi lub troje ludzi (*šina amēl̄* ù *šum-ma šalaš amēl̄*) (uciekną) i przyjdą do Hattusilisa, Wielkiego Króla, króla kraju Hatti, brata mego, wtedy Hattusilis, Wielki Król, król kraju Hatti, brat mój pochwyci ich i odeśle ich Ramzesowi-Umiłowanemu-przez-Amona, Wielkiemu Królowi, królowi kraju Mišri, gdyż Ramzes, Wielki Król, król kraju Mišri i Hattusilis są braćmi¹⁵⁵.

Te wartości liczbowe nie mają szczególnego uzasadnienia w kontekście, w którym się znajdują, i lepiej je interpretować na gruncie stylistyki bliskowschodniej¹⁵⁶. Sądzę, że podobne podejście należy przyjąć w stosunku do części grecko-rzymskich przykładów dotyczących ciąży mnogiej.

Intuicyjnie można by założyć, że w grece i łacinie określenia dla kolejnych, liczniejszych wieloraczków mogłyby powstać poprzez dodanie odpowiednich form

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 143.

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 161.

¹⁵² HL. 37 (wersja B): *ták-ku MUNUS-an ku[-iš-k]i pí-te-nu-uz-zi EGIR-an-da-m[a]-a[š-m]a-aš-k[án ša]r-di-ia-aš pa-iz-zi ták-ku 2 LÚ.MEŠ na-a[š-m]a 3 L[Ú.M]EŠ ak-kán-zi šar-ni-ik-zi-il NU.GÁL*. Tłum. własne: *Prawa hetyckie*, wstęp, tłum., kom. D. Lewandowska, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa (w przygotowaniu).

¹⁵³ O traktacie *vide* T. Bryce, *The 'Eternal Treaty' from the Hittite Perspective*, „The British Museum Studies in Ancient Egypt and Sudan” 6 (2006), s. 1–11.

¹⁵⁴ Czyli jest to wersja wystawiona w j. akadyjskim przez stronę egipską. Według tekstu traktatu oryginał wysłano do Hattusy na srebrnej tablicy. Tekst, który posiadamy, skolacjonowany z trzech glinianych tabliczek, jest jej odpisem przechowywanym w królewskim archiwum. Wersja wystawiona przez stronę hetycką została przetłumaczona na egipski i umieszczona na ścianie w świątyni Amona w Karnaku i Ramesseum. *Vide Hittite Diplomatic Texts*, transl. G. Beckman, ed. H. Hoffner, Atlanta, Ga. 1996 (Writings from the Ancient World 7), s. 91.

¹⁵⁵ *Traktat między Hattusilisem III a Ramzesem II* § 19: ù *šum-ma* [in-na-bi-it ištēn amēlu] [i-na māti ša ^mRi-a-ma-še-ša, šarri rabī, šar māt Mi-iš-ri-i], ù *šum-ma šina amēl̄* ù *šum-ma šalaš amēl̄* ù [i[-ak-ku a-na ^mHa-at-tu-ši-li, šarri rabī], šar māt Ha-at-ti, ahī-[ya] [a-di ^mHa-at-tu-ši-li, šarru rabū, šar māt H]a-at-ti, ahu-y[a] [i]š-ša-bat-šu-nu-ti ù ú-še-[bíl-šu-nu-ti a-na ^mRi-a-ma-še-ša ma-a-i-^dA-ma-na, šarri rabī šar], māt Mi-iš-ri-i, ù ^mRi-a-me-še-ša, šarru rabū, š[ar māt Mi-iš-ri-i ù ^mHa-at-tu-ši-li ahu-ú]. Wersja hetycka przetłumaczona na egipski zawiera analogiczny zapis (§ 19: *r-pw* 2. *r-pw* 3).

¹⁵⁶ *Cf.* także przykład zwielokrotniony o dziesięć: *Gilg.* XI 301–302: a-na 20 DANNA ik-su-pu ku-sa-pu / a-na 30 DANNA iš-ku-nu nu-bat-ta (tłum. polskie: *Epos o Gilgameszu*, tłum. K. Łyczkowska, P. Puchta, M. Kapeliuś, Warszawa 2010, s. 61: „Po dwudziestu podwójnych godzinach oderwali kawałek chleba, po trzydziestu podwójnych godzinach rozbili obóz”). Sum. *danna*, akad. *bēru* to jednostka oznaczająca dwie godziny, stosowana także do określenia przebytego dystansu – *bēru* odpowiadało ok. 11 km.

liczebnikowych do -δυοι lub -gemi. Tymczasem – z kilkoma wyjątkami – tak się nie dzieje. W przypadku greki jedynie Strabon (I w. p.n.e. / I w. n.e.) urabia formy: τετράδυα ‘czworaczki’ i ἐπτάδυα ‘siedmioraczki’¹⁵⁷. Pojęcie τετράδυα pojawia się jeszcze u Oppiana (II w. n.e.), ale nie dotyczy ludzi, a części ciała zwierzęcia: τετράδυοι ῥίνας ‘poczwórne nozdrza’¹⁵⁸. Łacińskimi wyjątkami są pojęcia: *quadrigeminus* / *quadrigemini* i *septemgeminus* – tłumacząc dosłownie: ‘czterobliźniaczy’ / ‘czworaczki’ i ‘siedmiobliźniaczy’ (lub ‘poczwórny’ i ‘siedmiokrotny’). W stosunku do ludzi znamy jednak zastosowanie tylko słowa *quadrigemini* ‘czworaczki’, które jest tytułem niezachowanej komedii poety Newiusza (III w. p.n.e.)¹⁵⁹. Tłumaczenie tego tytułu jako ‘czworaczki’ jest najprostszym rozwiązaniem, niestety niepewnym; nie znamy treści komedii i nie mamy pewności, czy faktycznie dotyczyła czwórki jednocześnie urodzonych dzieci, czy kogoś bądź czegoś innego (np. czwórki osób pod jakimś względem do siebie podobnych, ale niekoniecznie będących rodzeństwem). Podobnym określeniem, ale nie identycznym, posłużył się Solinus (III w. n.e.): czworaczki nazwał *quattuor geminos*¹⁶⁰, czyli ‘cztery bliźniaki’ lub ‘czworo urodzonych razem’. Co ciekawe, choć *passus* ten powtórzył za Pliniuszem Starszym (I w. n.e.), na określenie czworaczek wprowadził wyrażenie, którego nie miał w swoim źródle. Z kolei sam Pliniusz zastosował pojęcie *quadrigemina* do opisu czterech identycznych rogów na ciele afrykańskich węży (*cornicula quadrigemina*)¹⁶¹. *Septemgeminus* posłużył Wergiliuszowi (I w. p.n.e.), Katullusowi (I w. p.n.e.) i Stacjuszowi (I w. n.e.) do opisu siedmioramiennej Deltę Nilu¹⁶². Z tego terminu Stacjusz skorzystał jeszcze, pisząc o tzw. Siedmiu Wzgórzach Rzymu¹⁶³.

Natomiast jeśli chodzi o wieloraczki (ludzkie i zwierzęce), autorzy po prostu podają urodzoną liczbę dzieci, np. ἀνὰ πέντε γὰρ ἔτεκε („wydała na świat (...) za każdym razem pięciorko”)¹⁶⁴, *septenos uno utero simul gigni* („z jednej ciąży urodziło się razem siedmiorko dzieci”)¹⁶⁵. Véronique Dasen, powołując się na *Komentarz do Eneidy* (*In Vergiliū Aeneidem commentariū*) Serwiusza (IV/V w. n.e.)

¹⁵⁷ Strab. *Geog.* XV 1.22.

¹⁵⁸ Opp. *Cyn.* II 181.

¹⁵⁹ Non. 225 [L], s.v. *parcuit*: *pepercit. Naevius Quadrigeminis*.

¹⁶⁰ Sol. *Mir.* 51.

¹⁶¹ Plin. *HN.* VIII 85.

¹⁶² Verg. *Aen.* VI 800; Cat. II 7–8; Stat. *Silv.* III 5.21.

¹⁶³ Stat. *Silv.* I 2.191–192: *Quis septemgeminæ posuisset moenia Romae / imperii Latiale caput* (tłum. polskie: Stacjusz, *Sylwy*, wstęp, przekład, przyp. S. Śnieżewski, Kraków 2010 [Biblioteka Przekładów z Literatury Starożytnej 16], s. 26: „Któż mógłby zbudować mury Rzymu na siedmiu wzgórzach, stolicę łatyńskiego imperium”); Stat. *Silv.* IV 1.6–7: (...) *et septemgeminio iactantior aethera pulset / Roma iugo* (tłum. polskie: Stacjusz, *Sylwy*, s. 96: „(...) a Rzym na siedmiu wzgórzach bardziej zuchwały niech atakuje niebo (...)).

¹⁶⁴ Arist. *Hist. an.* VII 584b (tłum. polskie: Arystoteles, *Zoologia*, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, tłum. P. Siwek, t. 3, Warszawa 2003, s. 517).

¹⁶⁵ Plin. *HN.* VII 33 (tłum. polskie: Gajusz Pliniusz Secundus, *Historia naturalna. Tom II: Antropologia i Zoologia. Księgi VII–XI*, tekst, wstęp, przekład, kom. I. Mikołajczyk, Toruń 2019, s. 47).

i *Etymologie (Etymologiae)* Izydora z Sewilli (VI/VII w. n.e.), twierdzi, że taka szczupłość aparatu pojęciowego może wynikać z tego, iż samo określenie *gemi*ni stosowano nie tylko do dwójki dzieci urodzonych za jednym razem, ale również do większej ich liczby¹⁶⁶. Jest to jednak błędna interpretacja. Frazę z *Eneidy* – *geminosque Triones* („i dwie Niedźwiedzice”) – Serwiusz wyjaśnił następująco: *GEMINOSQUE TRIONES id est septemtriones, id est Helicen et Cynosuram; non enim semper de duobus dicunt geminos, sed de pluribus* („*Geminosque triones* to znaczy ‘północne’, czyli Wielka Niedźwiedzica i Mała Niedźwiedzica; nie zawsze bowiem do dwóch odnosi się określenie ‘bliźniaczy’, lecz i do wielu”)¹⁶⁷. Kursywą wydawca zaznaczył część, którą uważał za interpolację Serwiusza Auctusa, kompilatora działającego prawdopodobnie w VII w. W takim wypadku to Auctus nie zrozumiał w tym miejscu słów Wergiliusza, który mówił o dwóch (podobnych) zbiorach gwiazd – Wielkiej i Małej Niedźwiedzicy – a nie o składzie każdej z konstelacji. Izydor zaś, omawiając terminy określające różne stopnie pokrewieństwa, podał: *Gemini sunt non duo tantum simul nati, sed etiam plures* („Bliźniętami są nie tylko dwoje na raz urodzeni, lecz także więcej (niż dwoje)”)¹⁶⁸. *Komentarz* Serwiusza był jednym ze źródeł Izydora¹⁶⁹, a biorąc pod uwagę podobieństwo, nie tylko znaczeniowe, ale nawet na poziomie struktury zdań obu autorów, można założyć istnienie zależności między jedną i drugą pracą. Zważywszy jednak na to, że Serwiusz Auctus działał raczej po Izydorze, prawdopodobnie wykorzystał on *Etymologie*, uzupełniając *Komentarz do Eneidy*. Jeśli nawet wydawca *Komentarza* błędnie rozpoznał interpolację i zaczerpnięcie definicji zaszło między oryginalnym Serwiuszem a Izydorem, niewiele by to zmieniało. Autorzy pozostałych źródeł nie używali słowa *gemi*ni, gdy mówili o wieloraczkach liczniejszych niż dwójka, a ta kuriozalna interpretacja ograniczona jest do późnej starożytności¹⁷⁰. Zatem, jak wskazałam wyżej, źródła greckie i rzymskie posiadały osobne pojęcia dla bliźniąt i trojaczków. Dla większej liczby dzieci nie stosowano – z wyjątkiem Strabona, Solinusa i prawdopodobnie Newiusza – specjalnych terminów, mimo że możliwości słowotwórcze greki i łaciny pozwalałyby na utworzenie takowych.

¹⁶⁶ V. Dasen, *Blessing or Portent...*, s. 66–67: „The paucity of expressions may be due to the fact that *gemi*ni could designate not only two children born at the same time but also many (...)”.

¹⁶⁷ Serv. *Aen.* I 744.

¹⁶⁸ Isid. *Etym.* IX 5.21.

¹⁶⁹ S.A. Barney, *Introduction*, [w:] *The Etymologies of Isidore of Seville*, transl. with introd. by S.A. Barney et al., New York 2006, s. 15 wymienia Serwiusza jako źródło Izydora m.in. właśnie do IX księgi. Co więcej, na s. 14 zauważa, że Izydor, obficie korzystający z pracy Serwiusza, ani razu się na niego nie powołuje.

¹⁷⁰ Znam tylko jeden przypadek – dopiero z czasów Izydora – gdzie trojaczki zostały nazwane *gemi*ni: Beda Ven. *Vita Sancti Ceolfridi* 36: (...) *in ecclesia sanctorum martyrum geminorum, quorum nomina sunt haec, Speusippus, Eleosippus, Meliosippus. Qui una geniti matre uno partu* (...).